

Dzień

10 stron
Rok VI
cena
15 gr

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Rzetelna praca

(t.) Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia kursu dla działaczy społeczno-gospodarczych, zorganizowanego przez Sekretariat Generalny BBWR. Do zebranych w liczbie 150 osób uczestników kursu, przybyłych do stolicy ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, przemawiali b. premier Aleksander Prystor, podsekretarz stanu do spraw gospodarczych w Prezydium Rady Ministrów p. Tadeusz Lechnicki i inni. Wykłady inauguracyjne wygłosili: kierownik kursu pos. Fr. Czernichowski („O idei zjazdów gospodarczych i ich realizacji“) oraz były minister Skarbu Ignacy Matuszewski („O sytuacji gospodarczej Polski“).

Na kursie, który ma potrwać 10 dni i którego celem jest zapoznanie uczestników z bieżącymi zagadnieniami gospodarczymi naszego kraju, wygłoszą prelekcje tacy znawcy zagadnień gospodarczych, jak p. p.: minister Skarbu prof. Władysław Zawadzki, wiceminister Tadeusz Lechnicki, wiceminister Spraw Wewnętrznych Władysław Korsak, wiceminister Opieki Społecznej Dr. Kazimierz Duch, prezes dr. Maurycy Jaroszyński, wiceprezes B. G. K. Stefan Starzyński, dyr. Włodzimierz Baczyński, dyr. Adam Rose, dyr. Stanisław Lipski, pos. dr. Paweł Minkowski, dyr. Departamentu Przemysłowego w M. P. i H. inż. Marjan Kandel, dyr. Wiktor Martin z Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dyr. Zbigniew Madeyski, dyr. Garbusiński, poseł Ptasinski, poseł Idzikowski i inni.

Kurs obecny jest dalszym etapem działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w zakresie gospodarczym, zapoczątkowanej przed rokiem. Podwaliny dla tej pracy położył ówczesny majowy zjazd w Warszawie działaczy społecznych i gospodarczych BBWR. Zasady i konkretne wskazania tego zjazdu posłużyły następnie za podstawę do debat na wojewódzkich zjazdach gospodarczych, których odbyło się 15 i takich samych zjazdach powiatowych, których dotąd zorganizowano 172.

Cały olbrzymi dorobek tych wszystkich zebrań, ogromny sumaryczny wysiłek, jaki one pochłonęły, pozwoliły ująć w odpowiednie ramy dalszą działalność społeczno-gospodarczą BBWR., przystosowując ją do potrzeb i konkretnych możliwości terenowych. Sieć wojewódzkich i powiatowych sekcji gospodarczych pokryła kraj cały.

Zagadnienia gospodarcze wysunęły się na czoło naszych spraw publicznych. Polska walczy zwycięsko z kryzysem, pod którego obuchem jęczą wszystkie kraje. W walce tej wszystkie zdrowe czynniki naszej społeczności muszą wziąć bezpośredni udział.

Dlatego hasłem na lata najbliższe jest wyrugowanie z naszych poczynań społecznych wszelkiego jałowego politykierstwa, a zastąpienie go zdecydowaną, jasną, rzetelną pracą nad podniesieniem gospodarczym naszych wsi, miasteczek i miast, słowem tego wszystkiego, co składa się na zbiorowe życie Państwa.

Stu pięćdziesięciu działaczy społeczno-gospodarczych po wysłuchaniu kursu rozjeżdża się po Polsce, by dalej prowadzić mroźwą pracę nad wydobyciem na wierzch wszystkich, bogatych możliwości rozwojowych, jakie kraj nasz posiada.

Wyniki te będą niewątpliwie ukoronowane pełnym sukcesem.

Poważna poprawa

Marzec wykazuje znaczny wzrost dochodów budżetowych

Warszawa, 8. 5. (PAT). Dochody budżetowe w marcu br. wyniosły 177 milionów zł., wykazując w ten sposób bardzo poważny wzrost w stosunku do lutego br., kiedy wyniósł 144,5 mil. zł. oraz do marca roku ub., kiedy wyniosły 163 mil. zł. Ogólna suma wpływów dochodów skarbowych z podatków i opłat wykazuje poważny wzrost, wynosiła bowiem 82,6 mil. zł., wobec za-

ledwie 68 mil. zł., w lutym br. i 78,8 mil. złotych w marcu 1933 r.

Wydatki budżetowe wyniosły w marcu br. 235,3 mil. zł., wyrażając poważny wzrost w stosunku do lutego br., kiedy wyniosły 193,8 mil. zł., oraz do marca roku ub. 204,5 mil. zł. Wzrost ten spowodowany został wzrostem wydatków administracji, gdyż podobnie jak w lutym, dopłat do

przedsiębiorstw nie było, dopłaty zaś funduszy wzrosły zaledwie o 0,3 mil. zł. do 0,5 mil. zł. Zwykłe wydatków administracji tłumaczyć należy przede wszystkim wzrostem obsługi długów, która wyniosła w marcu br. 32,4 mil. wobec 27,9 mil. zł. w lutym br. oraz zaledwie 21 mil. zł. w marcu roku ub.

Dochody budżetowe w okresie całego roku budżetowego 1933/34 wyniosły 1.869 mil. zł. wobec 2.001.700.000 zł. w roku budżetowym 1932/33. Wydatki budżetowe w r. 1933/34 wyniosły 2.206.300.000 zł. wobec 2.243.900.000 w roku budżetowym 1932/33. W stosunku do budżetu na rok 1933/34 faktyczne wpływy wyniosły 90,8 proc., t. j. 1.869 mil. zł. wobec 2.058.900.000 złotych. Faktyczne zaś wydatki 89,7 proc. t. j. 2.206.300.000 zł. wobec 2.458 mil. zł. W ten sposób wydatki uległy większej kompresji, niż wyniósł spadek dochodów.

Jak wynika z dochodów budżetowych, w marcu br. nastąpiła poważna poprawa nie tylko w stosunku do lutego br., ale i w stosunku do marca roku ubiegłego.

P. Minister Beck w Bukareszcie

Program pobytu polskiego Ministra Spraw Zagr. w stolicy Rumunii

Bukareszt, 8. 5. (PAT). Program pobytu Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka w stolicy Rumunii jest następujący:

W środę, dnia 9 bm. o godz. 17,15 p. min. Beck przybędzie na dworzec północny w Bukareszcie. O godz. 18,30 p. minister złoży wizytę ministrowi Titulescu, który o godz. 19,30 rewizytować będzie polskiego ministra, zaś o godz. 20,30 wyda na cześć ministra Becka obiad, po którym odbędzie się rano w apartamentach ministerstwa spraw zagranicznych.

W czwartek p. min. Beck weźmie udział

w nabożeństwie oraz będzie obecny na defiladzie wojsk z okazji święta narodowego. O godz. 13,30 p. min. Beck podejmowany będzie śniadaniem w Pałacu Królewskim. Po południu p. minister złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, zaś o godz. 19 uda się z wizytą do prezesa rady ministrów. O godz. 20,30 odbędzie się obiad w poselstwie polskim, z udziałem p. min. Becka.

W piątek, o godz. 8 rano p. minister Beck opuści Bukareszt, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Francja nie boi się wyścigu zbrojeń z Niemcami

„Daily Telegraph“ o nowej francuskiej notcie rozbrojeniowej

Londyn, 8. 5. (PAT). „Daily Telegraph“ twierdzi, że w ub. piątek rząd brytyjski został powiadomiony o nowym stanowisku, jakie w sprawach rozbrojenia zajmie rząd francuski. Francja obstawia na obecnie przy całkowitej swobodzie ruchów w sprawie zbrojeń i nie nalegać więcej na żadne dodatkowe gwarancje brytyjskie. Na ograniczenie swoich zbrojeń na obecnym poziomie i przyznanie Niemcom prawa do zbrojenia się, Francja stanowczo nie zgadza się, zamierzając przedsięwziąć kroki, jakie uzna za stosowne dla własnej obrony. Wobec sytuacji w Niemczech, Francja nie obawia się wyścigu zbrojeń z Niemcami, sądząc, że trudności ekonomiczne i polityczne Niemiec nie pozwolą na zbrojenie się na wielką skalę. Francja, — jak twierdzi „Daily Telegraph“ — jest obecnie zdecydowana znaleźć własne środki swej obrony i nie polegać więcej na żadnej pomocy.

W tych warunkach — jak zaznacza dziennik — udręczenie jakichkolwiek gwarancji co do wykonania niedostatecznej konwencji rozbrojeniowej ze strony Wielkiej Brytanii byłoby zupełnie bezcelowe. Wobec powyższego — zdaniem „Daily Telegraph“ — gabinet brytyjski musi całkowicie srewidować swe stanowisko i zmienić taktykę na najbliższej sesji konferencji rozbrojeniowej, przechodząc z taktyki aktywnej do taktyki raczej pasywnej.

Samoloty - giganty

za 4 lata kursować będą między New Yorkiem i Paryżem

Amerykański konstruktor lotniczy Glenn Martin buduje je dla „Panamerican Airways“

Nowy York, 8. 5. (PAT). Glenn Martin, znany lotnik i konstruktor samolotów wykańcza obecnie jeden z trzech olbrzymich samolotów, zamówionych przez „Panamerican System“. Aeroplany te poruszone będą czterema silnikami „Wasp“ o sile 800 HP każdy. Zasięg lotu wynosić będzie 5.100 klm przy szybkości 230 km na godzinę. Waga pustego samolotu wynosi 22.000 funtów, waga brutto naladowanego 50.000 funtów.

Martin zapowiada, że przygotowuje dla „Panamerican Airways“ plany olbrzymiego sa-

molotu, który będzie miał zasięg lotu 8 tys. km i szybkość 290 km na godzinę, oraz cztery silniki o łącznej sile 7 tys. koni parowych. — Samoloty tego typu za 4 lata kursować będą między Nowym Yorkiem a Paryżem.

Rozpięcie skrzydeł mierzyć będzie 55 mtr. Samolot ten będzie mógł zabrać 48 pasażerów.

Start z Nowego Jorku będzie odbywał się o godz. 4 popoł. Podróżni po obiedzie i wygodnym noclegu, przybywać będą do Le Bourget następnego dnia w południe.

80 górników uwięzionych w czeluściach płonącego szybu kopalnianego

Berlin, 8. 5. (PAT). Wczoraj przed południem wybuch olbrzymi pożar w kopalni potażu w Buungingen w Badenji. Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia, wywołanego przerwaniem przewodów elektrycznych. Większa część załogi zdołała się wydostać z płonącego szybu. We wnętrzu pozostało jeszcze 80 górników.

Doumergue przez radio mówić będzie

o rezultatach prac rządowych

Paryż, 8. 5. (PAT). „Echo de Paris“ pisze, iż premier Doumergue zamierza przed wzniesieniem sesji parlamentarnej 15 bm. wygłosić ponownie przemówienie przez radio, w którym przedstawi rezultaty prac rządowych oraz omówi zagadnienia, które jeszcze czekają na rozwiązanie przez rząd i parlament.

Hindenburg nie zachorował

Berlin, 8. 5. (PAT). Oficjalnie zaprzeczają tu wiadomościom o chorobie prezydenta Rzeszy Hindenburga. Prezydent Hindenburg czuje się zupełnie dobrze i spełnia wszystkie czynności urzędowe, udzielaając audjencji.

Pełnomocnik Roosevelta z wizytą w Zakładach Kruppa

Essen, 8. 5. (PAT). Pełnomocnik Roosevelta Washburn Child, który przebywał dłuższy czas w Berlinie, zatrzymał się w drodze powrotnej w Essen i odbył z Kruppem dłuższą konferencję, mającą na celu zapoznanie się z sytuacją przemysłu niemieckiego.

Japoński wiceadmirał u Hindenburga

Berlin, 8. 5. (PAT). Wczoraj przybył do Berlina z oficjalną wizytą japoński wiceadmirał Matsushita, szef japońskiej eskadry okrętów szkolnych. Admirał Matsushita przyjęty był przez prezydenta Hindenburga.

Włoskie „trzy grosze“ w Arabii

Londyn, 7. 5. (PAT). Według wiadomości prasy angielskiej z terenu walk w Arabii, wśród jeńców schwytanych przez wojska króla Hedżasu Ibn Sauda znajdują się mają również oficerowie i żołnierze włoscy. Prasa angielska zaznacza, jakoby stwierdzone zostało także, że Włosi wspomagali ruch Imama Yemenu, finansując go i zaopatrując w broń i amunicję. Ponieważ Ibn Saud znany jest ze swojego stanowiska, w brytyjskich kołach politycznych przywiązują dużą wagę do wymiany poglądów, jakie zapoczątkować miały rządy brytyjski i włoski w sprawie walk w Arabii.

Em. por. Jezierski skazany na 4 lata więzienia za usiłowane zabójstwo z zazdrości o żonę

W dalszym ciągu szeroko przez nas wczoraj zreferowanego procesu em. por. Norberta Jezierskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa aktora Różyckiego, zeznania składali świadkowie.

Pierwszym wśród nich był p. Różycki, drugi bohater procesu. Mówi on:

„Mily nastrój”

— Nie zwłaczałem początkowo na kol. Jezierską uwagi tak, jak wogóle nie zwracam uwagi na inne koleżanki. Jednak wzbudziła ona zainteresowanie moimi powiedzeniami.

Pytam ją np. czemu koleżanka chodzi po scenie w czasie prób w śniegowcach, przecież później będzie pewna różnica w samopoczuciu przy przedstawieniach. Odpowiedziała mi: „Mam takie cienkie nogi w kostkach, że boję się, by mi się nie złamały”. Odpowiedziałem jej wtedy: „Mówi pani jak przyglup”. Żle się charakteryzowała, zwracałem jej uwagę, udzielałem rad, — słowem MILY NASTRÓJ.

Należy do tych artystek, które chciałyby zapokazać swoją ciekawość. Znalazła, że jestem jakiś inny, że mam swój właściwy pogląd na sztukę, nie wiem zresztą, co takiego we mnie znalazła. Pytała: „JAK PAN WYGLĄDA POZA TEATREM”. Odpowiedziałem: nie łatwiejszego, bez narażania się na obmowy, niech mnie pani odwiedzi, a zobaczy pani, jak poza teatrem wyglądam...

Poza POCAŁUNKAMI KOLEŻEŃSKIMI, które powtórzyły się parę razy, nie między nami nie było. O przyczynach udręki p. Jezierskiego, o rzekome nadużywaniu p. Jezierskiej pojęcia nie miałem.

Zajęcie za kulisami w oświetleniu p. Różyckiego

Przechodząc do opisu samego zajścia, p. Różycki krótko wspomina, że oskarżony, obezwładniony przez maszynistów, zaczął mu mówić niemiłe rzeczy.

— Mówi mi następnie: „ożenisz się z moją soną”.

Boże drogi, widząc tak wzburzonego człowieka, odpowiedziałbym mu również „tak”, gdyby mnie zapytał, czy zostanie cesarzem chińskim. Wówczas on wyciąga do mnie rękę. Nie mogłem mu jej podać.

Dalej przesunął się przed sądem cały szereg świadków w pośród personelu teatralnego, którzy brali udział w obezwładnianiu p. Jezierskiego, a następnie świadkowie, powołani przez obronę.

Współczesny Don Kichot

Świadek de Valden, por. marynarki, powiada, jak oskarżony zwierzał mu się ze swoich trosk. Gdy świadek usłyszał o podejrzeniu na romans z p. Różyckim, odpowiedział oskarżonemu: „Jakby to było w czasach średniowiecznych, to ją posłanoby do klasztoru, a jego osamałano”.

Zapytany o charakterystykę p. Jezierskiego, p. de Valden określa go jako Don Kichota. P. Jezierski interesował się wszystkim, nie było dziedzin, których go nie ciekawiła. Był egzaltowany. Do małżeństwa musiał wnieść wiele entuzjazmu.

W rozmowach ze świadkiem p. Jezierski wyrażał przekonanie, że sprawa z p. Różyckim nie nadaje się do traktowania na gruncie honorowym ze względu na różnicę poziomów.

Inny świadek obrony, również przyjaciel oskarżonego, p. Szukiewicz, opowiadał o zwierzeniach podsądnego. P. Jezierski mówił, że małżeństwo jego jest rozbite, że żona zdradza go z Różyckim.

Nie sam fakt zdrady go bolał, uznawał bowiem, iż żona może pokochać kogo innego i zrobićby wszystko, by ulatwić jej sytuację. W danym wypadku widział brak podstaw uczuciowych, które uzasadniałyby stosunek z p. Różyckim. Uważał p. Różyckiego za „fachowca” w dziedzinie uwodzenia kobiet.

Jeśli żonę tłumaczył zapomnieniem zmysłowym, to nie stosował tego do p. Różyckiego. Uważał go za amanta scenicznego i wytręowanego uwodziciela w życiu. Osoba p. Różyckiego zabarwiła cały stosunek na ton cyniczny. P. Jezierski zarzucał Różyckiemu, że chce ściągnąć żonę z piedestału do rządu aktorzy.

— Co pan na to oskarżonemu powiedział?

— Powiedziałem, że znam jego żonę i nie chce mi się wierzyć, by postępowała bez podstaw uczuciowych. Oświadczyłem, że jeśli to, co mówi, rzeczywiście istnieje, to uważam p. Różyckiego za drania i kretyna moralnego. Wziąłbym laskę i zbił, kula byłaby za honorowym prezentem.

Ciekawym szczegół wnoszą świadek Beker, woźny teatralny. Słyszał on, jak p. Jezierski w czasie zajścia pytał p. Różyckiego,

czy się ożeni, na co p. Różycki odpowiedział twierdząco. Wówczas oskarżony wyciągnął rękę i powiedział: Ja pana w takim razie bardzo przepraszam.

Po zeznaniach świadków sąd wyznaczył przerwę do poniedziałku.

Wyrok

Wczoraj, w poniedziałek, Sąd ogłosił WY-

ROK, mocą którego JEZIEŃSKI SKAZANY ZOSTAŁ NA 4 LATA WIĘZIENIA.

W motywach sąd uznał jako okoliczność obciążającą fakt, że oskarżony przygotowywał się od dłuższego czasu do zbrodni. Sąd uznał jednak, że oskarżony działał w stanie psychicznego wzruszenia. Jako okoliczność łagodzącą uznano nienaganną przeszłość Jezierskiego i jego zasługi wojenne.

Przedstawiciele rolnictwa polskiego kontynuować będą w Berlinie rozmowy warszawskie

Berlin, 8. 5. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Jak slychać z międzynarodowej strony, rozmowy, prowadzone w dn. 26 do 28 ub. miesiąca w Warszawie przez przedstawicieli rolnictwa niemieckiego i polskiego kontynuowane będą w przyszłym tygodniu w Berlinie.

Prezes Fudakowski, przewodniczący polskich organizacji rolniczych przybędzie do

Berlina dn. 14 maja z delegacją polską. Obrady potrwać dwa dni. Trzeciego dnia delegacja polska zwiedzi Drezno i okolice. Wyrażają tu oczekiwania — podkreśla dalej komunikat — że rokowania prowadzone będą w tym samym duchu, w jakim toczyły się w Warszawie i że wyniki rokowań rolniczych będą mogły stanowić podstawę do układu między rządami obu krajów.

Dziennikarze polscy w „Brunatnym Domu” Z pobytu przedstawicieli naszej prasy w Monachium

Monachium, 8. V. (PAT). Onegdaj przybyła do Monachium wycieczka polskich dziennikarzy. W historycznym ratuszu miejskim odbyło się uroczyste powitanie przez prezydenta miasta.

Do uczestników wycieczki przemówił prezydent Fiehler, witając gości i wyrażając przekonanie, że wizyta ta da możność zapoznania się Polakom z nowymi Niemcami.

Niedziela spędzili dziennikarze polscy na wycieczce górskiej, udając się kolejką zębata na

szczyt Zugspitze. Wieczorem dziennikarze polscy wydali przyjęcie na cześć przedstawicieli ministerstwa propagandy dr. Kueke i przedstawicieli ministerstwa spraw zagr. Rzeszy dr. Habera, który towarzyszy polskim dziennikarzom od samej Warszawy.

W dniu wczorajszym dziennikarze nasi zwiedzili obóz pracy Benedikt Boern. W ciągu popołudnia wycieczka zwiedziła dom brunatny w Monachium.

Prasa gdańska o rozpoczęciu rokowań gospodarczych z Polską

Cała prasa zamieszcza krótki komunikat Senatu o rozpoczęciu polsko-gdańskich rokowań gospodarczych.

Poruszając rozmowy ministra Papego z prezydentem Senatu dr. Rauschningiem, pisma przytaczają równobrzmiący komentarz, że z faktu wznowienia rokowań można wnioskować, że o poważniejszym wpływie

ostatnich wypadków na zasadniczy rozwój stosunków polsko-gdańskich mowy być nie może.

„Danziger Neueste Nachrichten” dodają od siebie, że rychłe wznowienie rokowań do wodzi, że droga osobistych rozmów ułatwia bardziej likwidację nieporozumień, niż dyplomatyczna wymiana not.

Gwarancja niepodległości państw bałtyckich

Pomimo odmowy Niemiec Sowiety prowadzą dalszą akcję dyplomatyczną

Socjalistyczny „Populaire” zamieszcza depeşe z Rygi o zamiarze Litwinowa doprowadzenia do skutku paktu, gwarantującego niepodległość państw bałtyckich, pomimo odmowy Niemiec. W tym celu Litwinow podobno nawiązać

miał już rokowania z Paryżem i Londynem o uzyskanie poparcia tych rządów. Rząd sowiecki pragnąłby zapewnić niepodległość państw bałtyckich przy pomocy Polski, Anglii, Francji i państw Skandynawskich.

„Bratnia kurtuazja”

Czesi nie pozwalają nosić polskich orderów

Morawska Ostrawa, 8. V. (PAT). Sekretarz Związku Polaków na Morawach, kierownik polskiej szkoły w Marjańskich Górach odznaczony został swojego czasu w uznaniu zasług, jakie położył dla wychodźstwa polskiego na Morawach przez p. Prezydenta Rzplitej złotym „Krzyżem Zasługi”. Jako obywatel czechosłowacki odznaczony zwrócił się do kancelarii cywilnej prezydenta w Pradze o pozwolenie noszenia odzna-

czenia polskiego. Na podanie to otrzymał odpowiedź odmowną starosty powiatowego w Morawskiej Ostrawie, w której m. in. wskazuje się na to, że obywatel czechosłowacki nie może przyjmować obcych odznaczeń. Odpowiedź powyższa wywołała wśród tutejszej ludności polskiej ogólne zdziwienie, gdyż wiadomo tu powszechnie, że dotychczas zarówno Polacy, jak i Czesi pozwolenia takie otrzymywali.

B. minister niemiecki oskarżony o kradzież

Berlin, 8. 5. (PAT). Przed sądem krajowym w Berlinie sprzeczał się wczoraj sensacyjny proces o sprzeniewierzenie przeciwko byłemu

ministrowi żywienia i rolnictwa Rzeszy dr. Hermesowi. Akt oskarżenia zarzuca Hermesowi, że w r. 1929 z funduszy pruskiej kasy

Zamachowca na życie Dollfussa aresztowano na granicy austriacko-węgierskiej.

Wiedeń, 8. 5. (PAT). Urzędowo donoszą, że rząd niemiecki zwrócił uwagę władz austriackich, że niejaki 17-letni Hans Guenther

Patzig opuścił dn. 5 bm. Drezno, by przekraść się do Austrii i dokonać tam zamachu na kanclerza Dollfussa.

Prowokacja komunistyczna w Miluzie

podczas składania wieńca u stóp pomnika poległych

Paryż, 3. 5. (PAT). Z Milhuzy donoszą, że podczas składania przez byłych kombatanów polskich wieńca u stóp pomnika poległych doszło do zajścia z komunistami. Jeden z komunistów z rewolwerem w ręku wtargnął na

pomnik i zerwał zawieszony wieńiec polski, rzucając go do znajdującego się obok basenu. Policja zapobiegła dalszym zajściom i manifestantów rozproszyła. Na pomniku złożono ponownie wieńiec.

Polska-Turcja Delegacja „Lotu” w Ankarze

Ankara, 8. V. (PAT). Wczoraj przybyła tu samolotem z Bukaresztu delegacja polskich linii lotniczych „Lot” celem omówienia z władzami tureckimi sprawy utworzenia komunikacji lotniczej Polska—Turcja.

Zmiana na stanowisku przedstawiciela handlowego Sowietów w Warszawie

(o) Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Przedstawiciel handlowy Sowietów w Warszawie p. Abel wyjechał do Moskwy. Na miejsce jego przybywa do Warszawy p. Kamarin, członek kolegium komisarjatu ludowego dla spraw handlu zagranicznego. Kamarin bawił już w Polsce, gdzie znany jest jako zwolennik rozbudowy stosunków gospodarczych polsko-sowieckich.

Proces Marji Ciunkiewiczowej toczy się przed krakowskim Sądem Apelacyjnym

(o) Kraków, 8. 5. (tel. wł.) Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie toczyć się zaczęła rozprawa odwoławcza przeciwko głosnej Marji Ciunkiewiczowej, oskarżonej o symulowanie kradzieży z chęcią popełnienia czynu stwa asekuracyjnego. Ciunkiewiczowa zjawiała się na rozprawie elegancko ubrana, obwieszona klejnotami. Proces potrwa kilka dni.

Urlop zdrowotny z więzienia otrzymał b. poseł Barlicki

(o) Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że skazany na karę więzienia w procesie Centrolewu b. poseł Barlicki otrzymał 3-miesięczny urlop zdrowotny.

Sowiecki transport bawełny turkiestańskiej w Gdyni

Do portu gdyńskiego zawinął sowiecki statek „Wolchow” wiozący pierwszy transport bawełny turkiestańskiej w ilości około 8.400 bel. Podróż z Noworosyjska do Gdyni trwała 23 dni.

Wszyscy powinni osobiście sprawdzić swoje losy
W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
KAFTALA BYDGOSZCZ
ul. Jagiellońska 2 3262
Zmieniamy wygrane losy na sowe.

Kto wygrał?

Drugi dzień ciągnięcia IV klasy. Warszawa, 8. 5. (PAT). Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia IV-tej klasy 29-tej Polskiej Państw. Loterii Klas. następujące większe wygrane padły na numery losów:
150.000 zł. na nr. 85.938,
20.000 zł. na nr. 160.979,
15.000 zł. na nr. 27.350 i 69.210,
10.000 zł. na nr. 21.563, 72.362,
113.514, 160.268, 161.819,
5.000 zł. na nr. 49.298, 50.993,
62.925.

To są wygrane z jednego dnia! Takich dni ciągnięć będzie jeszcze 14. Jeżeli i Twój numer chcesz widzieć w tym wykazie, to kup los tylko w kolekturze
Pawła Billerta Terak. Now. Rynek oddział Grudziądz, Stara 7.
Tam przeliczyć można także i mniejsze wygrane nieumieszczone w powyższym wykazie.
2730

państwowej, przeznaczonych na cele uzdrowienia rolnictwa wyasygnował półtora miliona marek na poparcie chrześcijańskiego stowarzyszenia chłopskiego, gdzie piastował urząd prezesa rady naczelnej. Hermes był przez wiele lat wybitnym politykiem partii centrowej i jak wiadomo, stał na czele delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską.

Tegoroczny Challenge

Prace Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej nad organizacją tegorocznego Challenge'u znajdują się w stadium końcowym. Obecnie opracowywana jest szczegółowa instrukcja do regulaminu Challenge'u. Niektóre fragmenty instrukcji już są gotowe i rozesłane członkom Kolegium Komisarzy Sportowych do zapinięcia.

Stosownie do ustalonego terminarza otwarcie zawodów nastąpi w Warszawie w dniu 28 sierpnia, a zakończenie 16-go września 1934 r. Dzień 29 sierpnia przeznaczono na ocenę właściwości technicznych samolotów. W następnym dziesięciu dniach tj. w czasie od 30 sierpnia do 7 września włącznie odbędą się próby techniczne, po czym tydzień od 8 do 15 września przeznaczony został na lot okrężny. Oficjalne zamknięcie zawodów nastąpi po próbie szybkości maksymalnej, w dniu 16 września.

PRÓBY TECHNICZNE.

Znajdująca się w opracowaniu instrukcja do regulaminu określi szczegółowy podział punktów przyznawanych za zadośćuczynienie przez konstruktora zgóry oznaczonym warunkom technicznym samolotu. Uczestnicy zawodów będą się musieli poddać szeregowi prób technicznych, które pozwolą na ustalenie oceny właściwości technicznych samolotu z punktu widzenia jego dalszego rozwoju. Do prób tych należy próba szybkości minimalnej, startu i lądowania, składania i rozkładania samolotu, rozruchu silnika oraz próba zużycia paliwa.

W próbie szybkości minimalnej zawodnik będzie wynagradzany punktami za każde ćwierć kilometra lotu, o które potrafi obniżyć szybkość swego samolotu poniżej 75 km na godzinę. Próba startu odbywać się będzie w ten sposób, że zawodnicy będą startowali w kierunku przeszkody (bramki) wysokości 8 metrów z obowiązkiem przelecenia nad nią. Start z odległości powyżej 250 metrów od przeszkody nie będzie wogóle punktowany. Przy próbie lądowania wszystko będzie się odbywało w sensie przeciwnym, tj. im bliżej przeszkody wyląduje samolot tym punktacja jego będzie lepsza.

Próba zużycia paliwa odbędzie się na trasie 600 km. Samoloty zużywające ponad 20 kg paliwa na 100 km lotu nie uzyskają żadnych punktów w tej próbie.

LOT OKRĘŻNY

Punktem kulminacyjnym zawodów będzie lot okrężny na trasie 9500 km. Trasa ta oznaczona jest na mapce, którą obok reprodukuje my. Start i meta lotu jest w Warszawie. Zawodnicy przelatywać będą nad terytoriami następujących państw: Polski, Niemiec, Belgii, Francji, Hiszpanii, koloniami hiszpańskimi, francuskimi i włoskimi w Afryce Północnej, dalej nad Morzem Śródziemnym oraz nad terytoriami Włoch, Jugosławii, Austrii i Czechosłowacji.

Ostatnią próbą zawodów będzie próba szybkości maksymalnej. Wylonij ona definitywnie.

„Kurier Wileński” z dnem 10 bm. będzie znacznie rozszerzony

Najpoważniejszy organ Ziemi północno-wschodniej „Kurier Wileński” wraz z wydawnictwami: Kurjer Wileński-Nowogródzki, Kurjer Lidzki, Kurjer Baranowski z dnem 10 bm. zostaje znacznie rozszerzony. W skład komitetu redakcyjnego wchodzi: Przewodniczący Sen. prof. Stefan Ehrenkrewitz. Członkowie: prezes Wileńskiej Rady Wojewódzkiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Sen. Witold Abramowicz, prezes Nowogródzkiej Rady Wojewódzkiej BBWR Sen. Konstanty Rdulowski, kierownik Wileńskiego Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR. pos. Alfred Birkenmayer, kierownik Nowogródzkiego Sekretariatu BBWR. pos. Julian Malynicz i redaktor naczelny piisma p. Kazimierz Okulicz.

Katastrofalna posucha na Bukowinie

Katastrofalna dla rolnictwa posucha i upały dochodzące do 30 st. panują w dalszym ciągu na całej Bukowinie. W wielu miejscowościach zaczyna pękać ziemia. Znaczną część tegorocznych zbiorów należy już obecnie uważać za straconą. Tak wczesnego lata nie pamiętają tutaj najstarsi ludzie.

Kara za dowcipy

Sąd dyscyplinarny w Brunówku rozpatrywał ostatnio sprawę, wytoczoną przez prokuratora jednemu z sędziów za opowiadanie pod władnym dowcipem o wybitnych osobistościach rządu Rzeczy. Prokurator domagał się zwolnienia sędziego z jego stanowiska. Sąd jednak skazał sędziego tylko na nagana.

go zwycięzcę Challenge'u. Będzie to lot na trójkątnej trasie o łącznej długości około 300 km. Zawodnicy będą wynagradzani punktami za każdy kilometr szybkości ponad 210 km. na godzinę. Start do tej próby i meta będą wyznaczone w Warszawie. Próba maksymalnej szybkości będzie jedynym w czasie zawodów wyścigiem w pełnym znaczeniu tego słowa.

UCZESTNICY ZAWODÓW

Jak wiadomo w przepisany terminie Aeroklub Niemiec zgłosił do zawodów 12 samo-

lotów, Aeroklub Francji — 7, Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej — 11 (w tym jeden Anglik), Aeroklub Włoch — 7 i Aeroklub Czechosłowacji — 4. Dla ułatwienia orientacji przebiegu konkursu samoloty poszczególnych ekip państwowych, biorące udział w zawodach będą pomalowane na jeden kolor, inny dla każdej ekipy. W chwili obecnej przydział kolorów nie jest jeszcze ustalony.

Po dniu 15 czerwca, w którym upływa drugi termin zgłoszeń, dowiemy się o typach samolotów i silników poszczególnych ekip państwowych oraz nazwiskach członków załogi.

CHALLENGE DE TOURISME INTERNATIONAL 1934



Polskie kluby lotnicze

Zapowiedź zorganizowania Aeroklubu Pomorskiego

Miernikiem zainteresowania społeczeństwa lotnictwem są, poza LOPP kluby lotnicze. Na terenie całej Polski wraz z W. M. Gdańskiem istnieje zaledwie 9 klubów lotniczych które zdołały skupić 2.303 członków. Największą ilość członków — 934 posiada Aeroklub Śląski. Drugie miejsce zajmuje Aeroklub Warszawski z 260 członkami, a następnie — Lubelski Klub Lotniczy z 200 członkami, Aeroklub Łódzki ze 192 członkami, Klub Lotniczy Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej ze 175 członkami, Aeroklub Lwowski z 149 członkami, Aeroklub Gdański z 96 członkami, Aeroklub Wileński z 95 członkami i w końcu Aeroklub Krakowski z 92 członkami.

Liczba pilotów motorowych wynosi w klubach lotniczych 371 osób, z czego Aeroklub Warszawski liczy w swym gronie 116 pilotów, Aeroklub Łódzki 46, Aeroklub Wileński 44, Aerokluby Krakowski i Lwowski po 31, Aeroklub Śląski 24, Aeroklub Gdański 23, oraz Aeroklub Poznański i Klub Lotniczy PWS po 20 pilotów.

Liczba pilotów szybowcowych wynosiła ogó-

łem 84, z tego w Aeroklubie Lwowskim było 38, w Warszawskim — 19; w Wileńskim — 7; w Poznańskim i Gańskim po 4; w Klubie Lotniczym PWS — 5; w Aeroklubie Krakowskim 3; raz w Aeroklubie Łódzkim i Lubelskim Klubie Lotniczym po 1.

W zestawieniu ilościowym klubów lotniczych uderza brak klubu pomorskiego. Czyżby na Pomorzu nie było wyszkolonych pilotów cywilnych, których zainteresowałyby ta sprawa?

Jak się dowiadujemy, grono b. pilotów wojskowych zamieszkałych w Toruniu podjęło już akcję zorganizowania Aeroklubu Pomorskiego. Klub ten może liczyć na kilkudziesięciu wyszkolonych pilotów szybowcowych i motorowych, oraz na wytrawnych instruktorów, którzy chętnie zajmą się szkoleniem pilotów cywilnych. Mamy nadzieję że wstępne prace organizacyjne będą wkrótce zakończone, i że w najbliższym bliżej spawozdawczym z rozwoju polskich klubów lotniczych nie będzie brak danych z Aeroklubu Pomorskiego.



GŁOSY I ODGŁOSY.

Dawniej a dziś

(i) „Kurjer Poranny”, omawiając znaczenie przedłużenia polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, stwierdza m. in.:

„Polska jest zdecydowana stanowczo uchylić się od udziału w cyklu niezmierzone rozpowszechnionej obecnie w świecie polityki pozorów. Traktujemy podpis naszego państwa serio i bierzemy udział w aktach dyplomatycznych, opartych na szczeroci i trwałych podstawach”.

„Czas” podaje za wiarygodnym piśmie pacyfistów katolickich „Weckrufe” ciekawie wiadomości o dostawach broń do Niemiec z Szwajcarii. Szwajcarska fabryka „Oerlikon” jest niewątpliwie własnością niemiecką.

„Aby obejść przepisy prawa, które zakazuje eksportu broni z neutralnej Szwajcarii, tamtejszy przemysł wojenny (Oerlikon, Neuhausen) potrafił uciec się do rozmaitych sztuczek. Fabrykuje się pozornie tylko na potrzeby szwajcarskiej milicji i przekazuje się następnie szwajcarskim oficerów, którzy odbierają oficjalnie dla szwajcarskiej armii awiazyjowej transporty broni, przeznaczoną w rzeczywistości dla granicy, do Niemiec, a także do innych krajów. Od czasu przewrotu hitlerowskiego eksport broni z Szwajcarii wzmógł się znacząco”.

„Express Poranny” w korespondencji z Düsseldorfu przytacza szczegóły rozmowy z jednym ze 100.000 Polaków, zamieszkałych na obszarze Düsseldorfu, Essen, Kolonii, Dortmundu, Bochum. Był to majster z huty żelaznej mówiący czystą gwara mazurską. Mówił on m. in.:

„Nasz Marzałek sprawił, że Polska wielka i mocna. Mówili nam, że to nieprawda. Balamucili nas. Przepędzamy tych, co sięgają niewiarę. Jakiś w sobotę zeznali się, by pogadać o świecie majowem i ustalić program, tom im wprost do oczu powiedział: wście jak najlepiej dowód, że Polska wielka i mocna? To, że się z nią i Niemcy coraz bardziej liczą... Pamiętajcie, mówię, jak dawniej mówił o Polsce? A teraz!”

Jest to jeden z wielu przykładów świadomości, że samopoczucie i duma narodowa wśród Polaków w Niemczech wzrosła, że nasi rodacy po tamtej stronie głośno myślą: Polska jest wielka i mocna, bo i Niemcy się z nią liczą.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” zwraca uwagę na apel francuski w sprawie lokowania kapitałów w Polsce. Apel ten rozległ się ostatnio na wielkim szejdzie francuskich oficerów rezerwy. W związku z tem „Il. Kur. Codz.” pisze:

„Uzyskanie kredytów i pożyczek we Francji nie jest dla polskiego świata gospodarczego zbyt ciężkie. Należy jednak dać gwarancję, że nie będą powtarzały się dalsze pokątne, żarzące cudzoziemców machinacje. Specjalnie surowe prawo winno karać przestępstwa w tym zakresie. W ślad za kredytem prywatnym pójdzie i publiczny Dlatego sprawa ma istotnie pierwszorzędne znaczenie”.

Mądre Bebe Hoffmana - idealne dla dzieci i dorosłych

Starogardzcy psotnicy

(1) Specjaliści od wszystkiego, pp. „narodowcy”, mimo, że ich wódz p. Dmowski niedawno przegadali szpetnie zawodowym politykom, przepowiadając im z a g l a d e, jako „żywiolom nieprodukcyjnym w państwie”, nie rozstają się jakoś ze swoim zawodem. Politykują wszędzie: politykują w k o ś c i e l e — o czem dowiedzieliśmy się z wiadomości: o niesłychanie oburzających zajęciach podczas nabożeństwa w dniu 3 Maja w katedrze w Łodzi, celebrowanego przez J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego — politykują w organizacjach, stowarzyszeniach, w samorządzie, gdziekolwiek mają jeszcze dostęp, no i, oczywiście, najszybciej między sobą.

Psoty, figle i demonstracyjne występy pp. „narodowców” można obserwować od czasu do czasu w samorządzie — na terenie rad miejskich. Po fatalnej przegranej przed sześciu miesiącami podczas wyborów na Pomorzu — nawet endecja dowiedziała się i odczuła b o l e d n i e na własnej skórze partyniej, że gdzie

jak gdzie, ale w samorządzie nie wolno politykować. Ze skończyły się bezpowrotnie d a w n e czasy „sejmowania” w gospodarce miejskiej — kosztem obywateli i na szkodę kraju. Czasy niesławnej przeszłości a tak hańbiące naszych pomorskich partyjników, że niektóre wystąpienia posostaną nazawsze czarną plamą w ich destrukcyjnej działalności. M. in. chociażby ów n i e z a p o m n i a n y w kronikach pomorskich fakt, gdy pp. „narodowcy” z powalą gnieńskiego miast t y l e odwagi „narodowej” i cynizmu, że zagrozili władzom i rządowi polskiemu wniesieniem a k a r g i do L i g i N a r o d ó w z powodu... zniesienia powiatu gnieńskiego.

W ostatnich wyborach samorządowych na Pomorzu przesili w większości radni, którzy zdają sobie sprawę, że samorząd miejski jest warsztatem i w o r e s e j pracy, a nie domem zajezdnym, gdzie mieliby rządzić różni partyni. W tej atmosferze musieli wytrzeźwić nawet pewni działacze endecy. Dziś

jestemmy świadkami, że w całym szeregu miast na Pomorzu i n n a jak dawniej uro prace: twórcza, oświatna i pełna szpala.

Alliści są tacy, którym trujące wysiewy polityki uderzają jeszcze do głowy. Coś podobnego miało miejsce podczas ostatnich obrad Rady Miejskiej w Starogardzie. Radni „obozu narodowego” nie chcieli aktualnie 3.000 złotych na Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne. Demonstrowali tak jak ich koleżdy partyjni, oświadcili ze swoich a takich samych warcholskich występów na ziemi pomorskiej, godzących w naczelne hasło państwowe i narodowe, w hasło: p o g o t o w i a o b r o n n e g o P o m o r z a.

Pp. „narodowcy” ze Starogardu pokazał, co potrafił, jako z a w o d o w i politycy w samorządzie. Zapomnieli jednak, że są już okarami — o użyteczność społecznej poniżej s e r e — nadającymi się tylko do m a z e a m dziwołgaw partyjnych.

Świat w zdarzeniach

Z rozpaczy, że nie wygrał na loterii zwarzował, wymordował rodzinę i popełnił samobójstwo

We Francji wielkim powodzeniem i zainteresowaniem cieszy się Loteria Narodowa, której główna wygrana wynosi 5 milionów fr. Donosiliśmy już parokrotnie o niezwykłych losach nowych milionerów, do których uśmiechnęła się fortuna. Stawnymi na cały świat stali się fryzjer z małego miasteczka, a potem uboga sklepikarka, która szampańską ucztę wyprawiła całej wsi, dowiedziawszy się przez radio o swej wygranej.

W ostatnich dniach kwietnia miliony Loterii Narodowej Francuskiej stały się przyczyną ponurego dramatu, który rozegrał się w małej wiosce Laimont. Mieszkał tam w domu swej matki 33-letni bezrobotny Robert Renaud. Był to człowiek ponury, zgorzkniały, wściekle niespokojny i chory na manję prześladowczą.

— „Nic mi się nigdy nie udaje” — skarżył się posępnie.

Grał on stale na loterii i wpadał w furję, skoro nie wygrał. Kupował jednak nowe losy i rozkażywał kolektorowi, by mu zawsze dawał te same numery.

Matka Roberta miała we wsi sklepik z wyszynkiem i uchodziła wśród sąsiadów za osobę b. uczynną, pracowitą i wesołą. Właśnie przybyła do niej w odwiedzin córka z zięciem żandarmem i pięcioletnim wnuczkem, gdy Robert wpadł ponownie w szal wściekłości, gdyż znów nie wygrał na loterii.

Daremnie żandarm uspokajał szwa-

gra... Po burzliwej dyskusji cała rodzina udała się na spoczynek.

O godz. 1 w nocy nieszczęśliwy, porwany strzelbą, zbliżył się do łóżka matki i jednym strzałem w piersi położył ją trupem na miejscu, potem przez drzwi strzelił do pokoju siostry i szwagra, zabijając oboje. Furjat postradał widocznie zupełnie zmysły, gdyż zasypywał kulami martwe już zwłoki poczem wybiegł na wieś, krzycząc i złorzecząc. Nikt z przerażonych mieszkańców wioski nie miał odwagi go rozbro-

ić. Powrócił do domu, w którym nazajutrz rano oblegli go żandarmi. Nieszczęśliwy bronił się zaciekle i strzelając, odciął kula palcem jednemu z żandarmów, wreszcie, widząc beznadziejność swej sytuacji, celnym strzałem pozbawił się życia. Gdy policja wtargnęła do domu, zastała już tylko cztery trupy i pięcioletnie dziecko jedynego świadka zbrodni, które nie zdając sobie sprawy ze swej tragedii powtarza pytanie: — „Czy wuj Robert jeszcze ciągle się złości?”

Flota rosyjska najsilniejsza na Morzu Czarnym

Komisja Ciesnin Ligi Narodów, urzędująca w Stambule ogłosiła swój doroczny raport. Z raportu tego wynika, że w roku 1933 przepłynęło przez cieśniny 5810 statków cudzoziemskich, 1521 statków zawinęło do Stambułu. W liczbie tej pierwsze miejsce przypada Włochom.

Raport wspomina dalej o zmianie przepisów, dotyczących odwiedzenia przez cudzoziemskie statki tureckich portów wojennych. W myśl nowych postanowień porty wojenne tureckie zostały dla obcych statków zamknięte. W obecnej chwili porty

mi wojennymi są porty w Smyrnie i Ismidzie.

Wreszcie raport stwierdza, że w r. 1933 najsilniejszą flotą na Morzu Czarnym była flota rosyjska, składająca się z 1 pancernika, 3 krążowników, 4 torpedowców, 7 łodzi podwodnych, 1 poławiacza min, 2 okrętów strażniczych, 23 patrolówek, 4 okrętów pomocniczych i 1 okrętu szkolnego. Poza to w skład tej floty wchodziły okręty, znajdujące się w naprawie, okręty należące do dawnej floty Wrangla oraz morska flota powietrzna.

B. szpieg niemiecki w przebraniu mnicha buddyjskiego aresztowany na pokładzie „Księżnej Yorku”

Znany z czasów wojny szpieg niemiecki Trebisch Lincoln, który brał przed wojną czynny udział w angielskim życiu politycznym jako poseł do Izby Gmin, a obecnie, pod nazwiskiem Chao-Kung jako mnich buddyjski zajmuje się propagandą buddyźmu, przybył na pokładzie kanadyjskiego statku „Księżna Yorku” do Liverpoolu. W porcie oczekiwało go jednak rozczarowanie, gdyż władze brytyjskie nie zezwoliły

mu na wylądowanie, a umieściły go od razu w więzieniu, z którego zostanie deportowany tymże statkiem „Księżna Yorku” z powrotem do Kanady.

Jak donosiliśmy wczoraj, na pokładzie „Księżnej Yorku” policja poszukiwała Dillingera. Wprawdzie go nie znaleziono, niemniej poszukiwania te uwienczone zostały niezwykłym poławem, jakim jest zatrzymanie głośnego szpiega niemieckiego.

Wojna w Arabji

Emir Faisal — królem Jemenu?

Według wiadomości z Kairu Emir Faisal syn króla Ibn Sauda i dowódca sił zbrojnych rozpoczął obecnie akcję zdobywania położonej w górnej Arabji stolicy Jemenu Sanaa. O ile to mu się uda, możliwe jest, że emir Faisal uko-

ronowany zostanie na króla Jemenu. W obawie przed takim rozwiązaniem wydarzeń syn Imama Jemenu ma nalegać na swego ojca, aby abdykował na rzecz Achmeda

Japończycy nie mogą być dobrymi lotnikami

Z nieznanych przyczyn, które fizjologowie starają się dopiero wykryć, Japończycy nie dają dobrych lotników. Na znacznych wysokościach bardzo łatwo ulegają zawrotom głowy i tracą zmysł orientacyjny. Różne są poglądy na przyczyny tego zjawiska: jedni uważają, że ma ono coś wspólnego z dietą. Inni zno wu przypisują ten fakt kołczoności, że matki japońskie noszą swoje niemowlęta na plecach. Zwyczaj ten ma podobno powodować osłabienie wzroku.

Miljon egzemplarzy na godzinę

Rekord moskiewskiej „Prawdy”

W nowej drukarni moskiewskiej „Prawdy” została zainstalowana najszybsza i największa w świecie maszyna rotacyjna. Wydajność maszyny dochodzi do miliona egzemplarzy na godzinę, przyczem jednocześnie można drukować 96 stron. Nowy smach wydawnictwa zajmuje 45.000 m. kwadratowych.

Podbój stratosfery

Dwie nowe wyprawy sowietckie

Ostatnio odbyły się w ZSRR dwa wloty automatycznych balonów stratosferycznych. Balon wypuszczony w okolicy Leningradu, osiągnął wysokość 21,850 metrów. Drugi balon, wypuszczony z pokładu statku „Stalingrad” który wyszedł jak wiadomo, na ratunek Czeluski nowców, a znajdującego się w okolicy zatoki Opatrzności, osiągnął rekord w arktycznych warunkach 18,100 metrów.



Stuprocentowy pies policyjny

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni wydała broszurę, zawierającą informacje o szkole i o warunkach przyjęcia kandydatów w r. szkolnym 1934-35.

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni jest szkołą zawodową typu licealnego. Podlega ona Ministrowi Przemysłu i Handlu. Zadaniem jej jest przygotowanie przyszłych oficerów pokładowych i oficerów-mechaników okrętowych na rynku handlowej. Stosownie do tych zadań, szkoła posiada dwa wydziały: nawigacyjny i mechaniczny. Nauka na każdym wydziale trwa około 45 miesięcy.

Rok szkolny rozpoczyna się zasadniczo na początku października, po ukończeniu żeglugi letniej i trwa do czerwca. Praktyka letnia rozpoczyna się w czerwcu i trwa do października. Uczniowie korzystają z urlopów w czasie świąt Bożego Narodzenia i Wielkonoce, oraz przed i po praktyce letniej.

Calkowite ukończenie jednego z wydziałów daje prawo otrzymania dyplomu porucznika żeglugi malej, względnie oficera-mechanika okrętowego III klasy.

Od kandydatów do szkoły wymagany jest wiek od 16 do 19 lat, świadectwo z ukończenia conajmniej 6 klas państwowej szkoły średniej lub prywatnej z prawami i świadectwo posiadania państwowej odznaki sportowej, obejmującej próbę pływania. Poza to każdy kandy-

dat musi się poddać badaniu lekarskiemu przez komisję lekarską przy szkole lub przy Instytucie Psychotechnicznym w Warszawie (Mokotowska 51-53) i egzaminowi wstępnemu z języka polskiego, arytmetyki, algebry, geometrii i fizyki, z zakresu 6 klas gimnazjum państwowego, typu matematyczno-przyrodniczego.

Podania o przyjęcie do szkoły nadsyłać do sekretariatu szkoły do dnia 12 lipca, adresując: Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej — Gdynie 1 ul. Morska. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, ostatnie świadectwo szkolne, zobowiązanie na piśmie rodziców lub opiekunów stosowania się do przepisów szkolnych i regularnego uiszczania należności za utrzymanie w internacie i podczas praktyki, dalej dwie poświadczające urzędowo fotografie, zł. 15 tytułem opłaty egzaminacyjnej i ew. świadectwa lekarskie wydane przez Państwowy Instytut Psychotechniczny, jeśli kandydat dał się tam zbadać.

O ile szkoła nie zwróci podania oznacza to, że kandydat ma się zgłosić dnia 16 lipca o godz. 9 rano w szkole, celem poddania się badaniu lekarskiemu. Bezpośrednio po ukończeniu badania lekarskiego odbędą się egzaminy wstępne, których wyniki ogłoszone zostaną w ostatnim dniu egzaminów.

Nowoprzyjęci kandydaci otrzymają urlop do 15 sierpnia, celem zaopatrzenia się w wymaga-

Zaparcie. Doświadczenia przeprowadzone w klinikach dla chorób wewnętrznych wykazują, że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jest znakomitym środkiem przeczyszczającym, przynoszącym wielką ulgę.

Mussolini w życiu prywatnym

Mussolini w życiu prywatnym to zupełnie inny człowiek. Niepodobna go wówczas porównać z oficjalnymi portretami czy posagami. Niema owej ściągniętej twarzy, groźnej i dzikiej miny, ani teatralnej pozy, jaką przybiera zwykle na fotografiach, portretach i rzeźbach. Najbardziej uderzające są oprócz jego straszliwych szczęk i podbródka — usła, które szeroko otwarte ciskają słuchaczom słowa, zdania i okресy potężne, jak uderzenia młota.

Niemniej wyjątkowa jest gra jego oczu. Chwilami otwierają się szeroko — zdawałoby się, że źrenice wyskoczą mu z orbit. A niema nic bardziej zmiennego, urozmaiconego, jak dźwięk jego głosu. Z początku głęboki, powolny, jak u wielu mówców, podnosi się i wzbiera w trakcie rozmowy. Słowa przyjmują zdumiewającą wyrazistość. Nikt chyba nie nadaje się tak doskonale do wygłaszania mów, jak ten człowiek. Tem tłumaczy się znaczna część jego sukcesów.

Ubiiera się jak najprościej: czarna marynarka, koszula o miękkim kołnierzyku. Szerokie barki, wypukła pierś, ruchliwa giętkość jego ruchów nadają mu wygląd sportowca, przywykłego do wszelkich ćwiczeń fizycznych. W pięćdziesiątym roku życia znajduje się w pełni sił. Ani śladu tłuszczu, nadęcia, rozlania. Błada cera zdradza lekkie zmęczenie. Mieszka skromnie i wraz z rodziną w willi, na przedmieściu Rzymu. Nie bywa nigdzie, nie przyjmuje, prawie nigdy nie jada poza domem.

Niemieckie walcownie stały pracują pełną parą...

Z Essen donoszą, że zakłady „Dortmund-Hoerder” powiększyły w ciągu kwietnia r. b. liczbę robotników o 300 ludzi. Zostali oni zatrudnieni w ponownie uruchomionych walcowniach stali.

Amerykanka Laura Ingalls pobila wszystkie kobiece rekordy lotnicze

Powróciła do Nowego Yorku samolotem p. Laura Ingalls, znakomita lotniczka, dokonawszy sama okrężnego lotu ze Stanów ponad środkową Ameryką do Peru, Chile i ponad Andami do Argentyny, Brazylii, Antylskiego archipelagu i z powrotem do Nowego Yorku, ogółem 25.700 km. Podróżą tą pobila ona wszystkie rekordy kobiece.

Szkoła wilków morskich

Ważne informacje dla kandydatów do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni

ny ekwipunek, poczem zostaną zaokrętowani na statek szkolny dla odbycia żeglugi próbnej. Dopiero po odbyciu żeglugi próbnej, w razie dodatniej opinii Komisji Okrętowej o nadaniu się do służby morskiej, kandydaci załączeni zostaną w poczet uczniów szkoły.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie i świadczenia, dostarczane uczniom przez internat szkoły, ustalona została opłata za rok szkolny 1934-35, w wysokości 1,200 zł., płatnych z góry, w 10 kolejnych ratach po 120 zł., w okresie od 1 października br. do 1 lipca 1935 r.

Każdy z kandydatów po zdaniu egzaminu z dodatnim wynikiem, przed zaokrętowaniem dla odbycia żeglugi próbnej, obowiązany jest uiścić opłatę zgóry za dwa miesiące, t. j. wpłacić do kasy internatu sumę zł. 240, za miesiące sierpień i wrzesień b. r.

Szczegółowy program wymagań przy egzaminie wstępnym do Państwowej Szkoły Morskiej i opis obowiązującego uniformu wysyła Instytut Wydawniczy Państwowej Szkoły Morskiej po nadesłaniu kwoty 1 zł w znaczkach pocztowych. Wszelkich informacji udziela sekretariat szkoły. Do korespondencji należy załączyć ofrankowaną kopertę z adresem korespondenta, gdyż inaczej list pozostanie bez odpowiedzi.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Oznaki poprawy konjunkturalnej w Polsce

Według charakterystyki Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, sytuacja gospodarcza w Polsce wykazuje nadal objawy ożywienia działalności. Silną ekspansję wykazał przemysł tartaczny, głównie dzięki eksportowi, zwłaszcza do Anglii. Ostatnio rozpoczęło się również ożywienie w przemyśle cynkowym.

Momentem, który w szerokim zakresie przyczynił się do przyspieszenia działalności inwestycyjnych i produkcji, była deflacja. Wzmagająca się ona pod wpływem załamania się kursu wielu walut z dolarem na czele. Płynące stąd środki wzmocniły lokaty kapitałów w budownictwie, dalej posłużyły do sfinansowania zapasów, wreszcie poczęły oddziaływać na rynku papierów wartościowych, podnosząc ich kursy.

W drugiej połowie 1933 roku ruch budowlany ruszył z martwego punktu i zaczęła występować tendencja wzrostu. Ubiegły kwartał, będący okresem przygotowań do sezonu, zdaje się zapowiadać znaczne zwiększenie budownictwa mieszkaniowego.

Z chwilą ustabilizowania się cen nastąpiło zwiększenie zapasów. Wskaźnik cen gotowych wyrobów przemysłowych był w końcu pierwszego kwartału o 1 proc. wyższy, niż na początku tego kwartału. We włókiennictwie nastąpiło tak znaczne powiększenie składów, że prawdopodobnie spowoduje to w dalszej części sezonu, ograniczenie wytwórczości w tej gałęzi przemysłu.

Produkcja przemysłowa nie wykazała wprawdzie zwiększenia w porównaniu z poprzednim kwartałem, utrzymanie jednak w całości osiągniętego wzrostu (12 proc. ponad przeciętny poziom r. 1932) w okresie zimy, oznacza dalsze trwanie ruchu zwykłego. Ruch ten odbija się już wyraźnie na poziomie inwestycji maszynowych, które pod koniec ub. i na początku

b. roku znacznie się zwiększyły.

Zwiększone uruchomienie przemysłu, pociągając za sobą wzrost zatrudnienia, umożliwiło stopniowe, choć oczywiście jeszcze powolne zwiększanie się spożycia.

Stosunkowo słabo jeszcze odbija się poprawa na sytuacji rolnictwa. Stosunek cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników nie poprawił się w końcu zimy, co było wywołane sytuacją rynku zbożowego, spadkiem cen trzody chlewnej i innych produktów hodowlanych. Poza tem presję na ceny żywności wywierały niższe płac, które trwały dalej, choć w zmniejszonych rozmiarach.

Na rynku pieniężnym występowały dal-

sze objawy upłynnienia. Wypłacalność wykazuje znaczną poprawę. Wchodzenie na rynek iokacyjny nowych kapitałów w związku z deflacją spowodowało znaczną poprawę kursów pożyczek państwowych. Oprocentowanie kredytu długoterminowego, wynosząc obecnie 12 proc., wobec 15 do 16 proc. przed rokiem, zaczyna zbliżać się do poziomu umożliwiającego wznowienie akcji emisyjnej.

Ogólnie sytuację określić można jako wchodzenie w fazę poprawy konjunkturalnej, której tempo zresztą, w krajach takich jak Polska, przy braku większego dopływu kapitałów z zagranicy, musi być zawsze powolne.

Kłopoty dewizowe Niemiec

Dalsze zaostrzenie reglamentacji Niemiec

Urząd Gospodarki Dewizowej Rzeszy wydał zarządzenie, ustalające wysokość kontyngentów dewizowych, które w maju r. b. użyte mogą być na spłaty z tytułu importu towarów z zagranicy — na 25 proc. kwoty zasadniczej. Zarządzenie obecne jest o tyle znamienne, iż zmienia ono uchwałę Urzędu Gospodarki Dewizowej z dnia 19

kwietnia, w myśl której kontyngenty majowe ustalone zostały, podobnie jak kwietniowe, na 35 proc. Równocześnie ograniczone zostały kredyty rebusowe na maj z 70 na 50 proc.

Prasa niemiecka wskazuje, że wydanie tych ograniczeń jest symptomem zaostrzającej się sytuacji dewizowej Niemiec.

Elektrownia w piecu i koło samoobracające się

Dwa wynalazki polskie na Targach Poznańskich

To, co było dotąd przedmiotem fantastycznych powieści, w ciągu zaś kilkunastu ostatnich lat niedoścignionym marzeniem wynalazców techników — obecnie stało się rzeczywistością. Polski wynalazca inż. Fidenkiewicz po długoletniej pracy nad swym wynalazkiem zdołał zapalić żarówki elektryczne przy pomocy zwykłego pieca kuchennego, połączonego ze stosem termo-elektrycznym. Stos ten jest złożony z szeregu ogniw, których stop metalowy stanowi sekret wynalazcy. Jedne końce tych ogniw są wprowadzone do pieca, drugie zaś wyprowadzone nazewnątrz, różnica temperatur pomiędzy nimi wytwarza prąd elektryczny, który zapala żarówki. Wynalazek ten jako niezwykle prosty technicznie i łatwy w obsłudze oraz bardzo tani w zastosowaniu ma niezwykle doniosłe znaczenie we wszystkich tych wypadkach,

kiedy doprowadzenie prądu elektrycznego z elektrowni przy pomocy kabli jest utrudnione, a więc na wsi, w małych miasteczkach, na mniejszych strefach kolejowych itd. Wynalazek ten był przedmiotem specjalnego pokazów w Warszawie dla prasy krajowej i zagranicznej, na ostatnich zaś Targach w hali 13 wzbudził ogólne zainteresowanie publiczności, — szczególnie techników, przedsiębiorców, kapitalistów oraz osób, pragnących urządzić u siebie instalację termo-elektryczną.

Drugim interesującym wynalazkiem polskim jest wynalazek poznańczyka p. Hillera. Jest to koło samoobracające się bez przerwy, do którego dostosował również instalację elektryczną, wytwarzającą prąd wskutek tarcia przy nieprzerwanym obracaniu się koła. Także ten drugi polski wynalazek budzi niezwykle zainteresowanie wśród publiczności.

1.243.835 oszczędzających

Zgórą 535 milionów złotych wkładów oszczędnościowych w PKO

Wkłady oszczędnościowe w PKO. wzrosły w m-cu kwietniu br. o zł. 9.223,779 osiągając na dzień 30 4. 1934 r. stan złotych 509.603.650 łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych złotych 535.048.243. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i li-

czba oszczędzających w PKO.; w ciągu kwietnia br. PKO wydała 27.405 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30. 4. 1934 roku ogólną liczbę 1.211.725 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji 1.243.835 książeczek.

Instruktorski Kurs Jedwabnictwa w Milanówku

W czasie od 1 do 30 czerwca r. b. — Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą organizuje jedynoniedzielną instruktorski kurs jedwabnictwa i hodowli morwy. Kurs obejmuje wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne. Sluchacze sami hodują przydzielone im partje jedwabników i prowadzą pielęgnację morwy pod kierunkiem wykwalifikowanych sił fachowych. Ponadto kurs obejmuje szereg ćwiczeń z dziedziny konstrukcji sprzętu do hodowli, przyborów do hodowli, anatomji jedwabnika, oraz z dziedziny metodyki nauczania jedwabnictwa.

Kurs przeznaczony jest głównie dla instruktorów instytucji rolniczych, samorządowych i społecznych oraz osób, które pragnęłyby pracować nad rozpowszechnieniem jedwabnictwa w kraju. Opłata za kurs wynosi zł. 20.— Blizszych informacji udziela Centr. Dośw. Stacja Jedwabnicza w Milanówku, dokąd należy się zwracać listownie.

Kłęska owadów w sadach pomorskich

Łagodna zima i wczesna wiosna przyniosły inwazję szkodliwych owadów. — Niebywała liczba gąsienic na drzewach owocowych. — Zaniedbanie czynności zapobiegawczych mści się. — Niema czasu do stracenia. — Ratujmy nasze sady! — Sposoby walki z gąsienicami.

Łagodna zima tegoroczna spowodowała, że większa część szkodliwych owadów, wytopionych masowo już w r. ub. na drzewach owocowych, przetrzymała czy to w postaci gąsienic, czy złożonych jajek. To też Stacja Ochrony Roślin Pom. Izby Rolniczej stwierdziła, że niebywała ilość gąsienic opanowała nasze drzewa, grożąc powtórnie kłęską zupełnego gołozera drzew. Oczywiście przez powtórzenie takiego zera nastąpi ogólne osłabienie żywotności całego drzewa a nawet może doprowadzić do obumarcia, trzeba bowiem wiedzieć, że liście spełniają dla drzew taką samą rolę, jak u człowieka żołądek i płuca.

W szeregu artykułów i ulotek, które rozeszła do wszystkich Kółek Rolniczych, Stacja Ochrony Roślin wskazywała na grożący pojaw owadów, podając zaraz sposoby tępienia tych szkodników w porze spoczynku wegetacyjnego przez obcinanie i palenie oprzędów kuprowki brudnicy, w których zimowały gąsienice oraz przez obcinanie gałązek, na których przadka pierwszocienica złożyła pierścieniowate jajka i zdrapywanie ukrytych pod wełną jajek bru-

dnicy nieparki. Zabiegi te były łatwe do przeprowadzenia i rzecz najważniejsza, bez żadnego nakładu kosztów.

Niestety zabiegi te nie zostały przez zainteresowanych wykonane poza sporadycznymi wypadkami. Obecnie gąsienice rozszły się po całym drzewie ze swych kryjówek, lub z wylęgniętych jajek, a walka w tym stanie jest znacznie trudniejsza.

Przedewszystkiem należy odrazu przystąpić do mechanicznego rozgniatania żerujących gromadnie gąsienic za pomocą szmat lub w rękawicach albo przez palenie gąsienic, żerujących wspólnie w obrzędach. W tym celu na drążku umieszcza się szmatę, którą moczy się w nacie i po zapaleniu jednym płomieniem spala się owady nie niszcząc samego drzewa. Jeżeli jednak gąsienice rozszły się już po całym drzewie, wówczas bezwarunkowo i jedynym ratunkiem przed kłęską jest opryskiwanie drzew środkami trującymi soki żołądkowe, jakimi są związki arsenowe, np. zieleni paryskiej lub arsenian ołowiu. Przyrzadzanie tych środków jest b. proste i tanie. 100 gr zieleni paryskiej wysypuje się do małej ilo-

ści wody i robi się z tego gęstą papkę, w drugim naczyniu lasuje się 1 kg dobrego palonego wapna i dolewa się następnie 100 litrów wody. Do tak przyrządzonego mleka wapiennego wysypuje się papkę z zielenią paryską, dobrze przemieszując cały płyn. W celu zwiększenia przylepności można do tych 100 litrów trującej cieczy dodać 500 gr mączki kartoflanej.

Roztworem tym opryskuje się równomiernie całe drzewo tuż po opadnięciu płatków kwiatowych, co wtenczas będzie miało i ten skutek że zarazem zatruje się zwłokówkę owocówkę powodującą robaczywość owocu

Zwraca się uwagę, że zieleni paryska jest silną trucizną i dlatego należy obchodzić się z nią bardzo ostrożnie!

Kto z zainteresowanych chciałby opryskiwać swoje drzewa a nie posiada opryskiwacza, może zgłosić się do miejscowej szkoły rolniczej lub do rejonowego instruktora osadniczego Pomorskiej Izby Rolniczej, który raz na krótki czas wypożycza opryskiwacz oraz udziela bliższych informacji.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

POLSKI WĘGIEL W PORTACH MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.

W kwietniu r. b. opuściło port gdyński 12 statków z transportami polskiego węgla do portów Morza Śródziemnego. Statki te zabrały łącznie 90.383 tony węgla.

ZJAZD PREZESÓW IZB ROLNICZYCH.

W Poznaniu odbył się zjazd prezesów wszystkich Izb Rolniczych, poświęcony omówieniu obecnego stanu samorządu rolniczego.

POLSKO-ANGIELSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

P. A. T. podaje: Jak się dowiadujemy, rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego między Polską a Anglią rozpoczną się w Londynie w początku czerwca r. b.

Z PRZEMYSŁU PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNEGO.

Obroty artykułami perfumeryjno-kosmetycznymi wzrosły ostatnio mniej więcej o 20%, przyczem zaobserwowano charakterystyczne zjawisko, że w pierwszym rzędzie dano się zauważyć na rynku zainteresowanie artykułami taniejmi. Zbyt artykułów droższych wykazał spadek. Polskie kosmetyki konkurują ostatnio zupełnie skutecznie z artykułami zagranicznymi.

KONKURENCJA CZESKA.

Szereg dziedzin naszego przemysłu coraz żywiej zaczyna się uskarżać na wzmogłą konkurencję przemysłu czeskiego. Tak np. wytwórcy wyrobów dzianych i beretów odczuwają dotkliwie na rynkach eksportowych zwiększony napór towaru czeskiego; na rynku zaś wewnętrznym napór ten wystąpił w ostatnim czasie szczególnie silnie w dziedzinie bielizny, oraz traków i maszyn do obróbki drzewa.

WYSTAWA RZEMIEŚNICZA W GDYNI.

Jak już donosiliśmy w części nakładu wczorajszego numeru naszego pisma, rzemiosło gdyńskie urządziło w czasie od 24 czerwca do 8 lipca r. b. wystawę rzemieśniczą w Gdyni, nad którą protektorat objął komisarz Rządu miasta Gdyni p. F. Sokół. Wystawa obejmuje wszystkie bez wyjątku zawody rzemieśnicze.

Zagraniczne

SREBRNE POKRYCIE DOLARA

Według nieoficjalnych informacji, pochodzących z kół, zbliżonych do Białego Domu, Roosevelt zamierza zastosować srebro, jako pokrycie waluty Pokrycie dolara opiera się ma w 30% na srebrze i w 70% na złocie

AKCJA W KIERUNKU ZNIŻKI CEN WE FRANCJI

Rząd francuski powołał do życia 4 specjalne komisje, wposażone w daleko idące pełnomocnictwa i kierowane przez przedstawicieli władz centralnych Zadaniem tych komisji jest przeprowadzenie znizki cen artykułów rolnych, mięsa, owoców i jarzyn.

FINANSOWANIE PRZEMYSŁU SZWEDZKIEGO.

Rząd szwedzki zamierza w najbliższym czasie powołać do życia specjalną instytucję do finansowania przemysłu. Kredyty tej instytucji mają służyć na rozbudowę fabryk, na racjonalizację produkcji oraz na rozbudowę kredytu warrantowego. Instytucja ta zostałaby sfinansowana przez rząd i banki prywatne, przyczem kapitał wynosiłby 60 milionów koron szw. a termin udzielania pożyczek przemysłowi zostałby ograniczony do 10 lat. Projekt ustawy wniesiony zostanie w najbliższym czasie do parlamentu.

PROGRAM AGRARNY STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Cała produkcja rolna Stanów Zjednoczonych Ameryki ujęta ma być w ramy wielkiego planu narodowego. Powierzchnia uprawy będzie ograniczona do 40 milionów ha.

Tereny zajęte dotychczas pod uprawę zboża, zostaną częściowo zalosione, częściowo zaś użyte dla stworzenia wielkich terenów łąk. Ostatnim etapem tego planu będzie reforma hodowli bydła przez przedstawienie jej z karmienia w oborach i w stajniach, na pokarm świeży z łąk.

„MINERVA“ W TRUDNOŚCIACH PŁATNICZYCH.

Znana fabryka samochodów „Minerva“ w Brukseli znalazła się w trudnościach płatniczych.

BEKONY CZESKIE UKAZAŁY SIĘ NA RYNKU ANGIELSKIM.

Po długich rokowaniach związek eksporterów bydła w Pradze zawarł umowę z Anglią w sprawie eksportu bekonów. Na podstawie tej umowy przyznano Czechosłowacji kontyngent bekonów w wysokości narazie około 800 kwintali miesięcznie.

BAWELNA TURECKA.

Donoszą z Ankary, że tegoroczne zbiory bawełny zapowiadają się bardzo dobrze. W Adanie obliczają, że będą one trzykrotnie większe, niż w roku ubiegłym.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamień pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszek stosując naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa.

Z Pomorza

700-lecie m. Radzyna Uroczystości jubileuszowe zaszczyli swą obecnością p. Wojewoda Kirtiklis i ks. biskup Okoniewski

Jak już swego czasu podawaliśmy, w roku bież. trzecie z kolei miasto pomorskie obchodzi jubileusz 700-lecia swego istnienia. Po Toruniu i Chełmnie przyszła kolej na Radzyn, sędziwy gród, położony na terenie dzisiejszego pow. grudziądzkiego.

Komitet jubileuszowy z p. burmistrzem Gibasem na czele ustalił już zasadniczy zarys programu uroczystości jubileuszowych, przyczem czyni zawczasu intensywne przygotowania, aby jak najbardziej przyjąć i urozmaicić pobyt w mieście spodziewanej licznie rzeszy uczestników zamicjcowych. Datę obchodu ustalono na dzień 2 i 3 czerwca br. Wypadnie on wysoce uroczystość, zwłaszcza, że udział swój zapowiedzieli p. Wojewoda pomorski Kirtiklis i J. E. ks. biskup Okoniewski. Program obchodu przedstawia się następująco:

Sobota, dn. 2 czerwca — o godz. 21 capstrzyk ulicami miasta z udziałem orkiestr wojskowych, oddziałów wojskowych i organizacji P. W. i W. F., o godz. 20,30 generalna próba widowiska plenerowego „Król Jagiello na zamku w Radzynie”.

Niedziela, dn. 3 czerwca — godz. 6-ta rano pobudka; o godz. 8, koncert orkiestr wojskowych na rynku i placu zamkowym; godz. 9,30 powitanie przedstawicieli władz i gości oraz przegląd organizacji P.W. i W.F. przez p. Wojewodę Pomorskiego; godz. 10 *ponylikalna msza św. polowa*, celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa Chełmińskiego Okoniewskiego na placu zamkowym oraz kazanie; godz. 12-ta *Akademia Jubileuszowa* dla uczczenia miasta Jubilat, również na placu zamkowym.

Następnie czas obiadowy, wypoczynek, zebrania, konferencje, zjazdy, zwiedzanie grupami miasta, zabytków historycznych i wystawy przeszłości Radzyna. Godz. 14-ta igrzyska i zabawy ludowe na rynku i placu zamkowym, zawody sportowe z okazji święta powiatowego P. W.; godz. 18-ta *raut* dla przedstawicieli władz i zaproszonych gości w salach Ubezpieczalni Społecznej; godz. 21-sza *wielkie widowisko plenerowe* na tle zamku krzyżackiego „Król Jagiello na zamku w Radzynie”.

Zjazd Powstańców i Wojaków O. K. VIII obradować będzie w Toruniu

Dnia 13 maja odbędzie się w Toruniu roczny walny zjazd delegatów oddziałów powiatowych Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, który obradować będzie w salach Dworu Artusa. Program zjazdu jest następujący: godz. 9 — nabożeństwo w kościele garnizonowym; godz. 10 — otwarcie zjazdu, przywitanie władz i gości, przemówienia, referat p. t. „Nasza polityka wewnętrzna, zewnętrzna i gospodarcza”, sprawozdanie Zarządu Głównego; prezesa, sekretarza, skarbnika, komendanta; sprawozdanie komisji rewizyjnej z działalności finansowej i go-

Zjazd działaczy gospodarczych społecznych pow. morskiego

Wzorem innych powiatów również i w powiecie morskim odbędą się wkrótce obrady działaczy gospodarczo-społecznych, zorganizowane staraniem BBWR. Termin zjazdu w Wejherowie wyznaczony został na dzień 13 maja. W zjeździe wezmą udział działacze gospodarczy i społeczni z pow. morskiego, reprezentujący wszystkie warstwy społeczne; zadaniem ich będzie: nakreślenie wytycznych prac społecznych w terenie, w związku z nowymi warunkami; gospodarzami oraz konkretnych możliwości inicjatywy społecznej w celu zaktywizowania życia gospodarczego w powiecie morskim.

Zjazd będzie obradował w dwóch komisjach: rolno-osadniczej i samorządowo-gospodarczej. Na plenum zjazdu zostaną wygłoszone referaty: p. Tebinki „Powiat morski jako naturalne zaplecze Gdyni na tle ogólnej gospodarki Państwa”, inż. Kiepała „Fundusz Pracy, jako czynnik rozwoju życia gospodarczego”. W komisji rolno-osadniczej p. Grabki mówił będzie na temat „Drogi rozwoju produkcji rolnej”, mgr. Głęboczek na temat „Wolne miasto Gdańsk jako konsumet”, inż. Zandfos na temat „Zabudowa wybrzeża i osiedli” i dr. Zakrzewski „Pomoc lekarstwa na wsi”. W komisji samorządowo-gospodarczej: insp. Szczepkowski wygłosi referat p. t. „Samorząd wiejski w świetle ustawy samorządowej”, burm. Bolduan p. t. „Turystyka jako zagadnienie gospodarze powiatu morskiego” i inż. Kowalewski p. t. „Budownictwo mieszkalne”.

Zjazd będzie obradował w dwóch komisjach: rolno-osadniczej i samorządowo-gospodarczej.

Na plenum zjazdu zostaną wygłoszone referaty: p. Tebinki „Powiat morski jako naturalne zaplecze Gdyni na tle ogólnej gospodarki Państwa”, inż. Kiepała „Fundusz Pracy, jako czynnik rozwoju życia gospodarczego”. W komisji rolno-osadniczej p. Grabki mówił będzie na temat „Drogi rozwoju produkcji rolnej”, mgr. Głęboczek na temat „Wolne miasto Gdańsk jako konsumet”, inż. Zandfos na temat „Zabudowa wybrzeża i osiedli” i dr. Zakrzewski „Pomoc lekarstwa na wsi”. W komisji samorządowo-gospodarczej: insp. Szczepkowski wygłosi referat p. t. „Samorząd wiejski w świetle ustawy samorządowej”, burm. Bolduan p. t. „Turystyka jako zagadnienie gospodarze powiatu morskiego” i inż. Kowalewski p. t. „Budownictwo mieszkalne”.

W najbliższych dniach zostaną rozdane karty uczestnictwa. Osoby, które chciałyby wziąć udział w Zjeździe, a dotychczas nie otrzywały kart uczestnictwa, zechcą się zgłosić do Powiatowego Sekretariatu BBWR. Wejherowo, pl. Wejhera 22.

Osadnicy pow. kościerskiego radzą nad swemi sprawami Zebranie w Kościerzynie

Staraniem Sekcji Osadniczej Tow. Roln. Powiatowego w Kościerzynie odbyło się w dniu 4 maja br. ogólne zebranie osadników powiatu kościerskiego przy udziale około 300 osadników. Na zebranie przybyli z Torunia pp. nac. Cecenijowski z Urzędu Wojewódzkiego, dr. Zakrzewski z P. T. R., insp. Pietraszewski z Pom. Izby Rolniczej i kpt. Zieliński z Wojew. Biura Finansowo-Rolnego.

Zebranie zajął p. dyr. Różański, poczem referaty o położeniu osadnictwa w powiecie wygłosili pp. Rudolf Lass i Józef Kogut, podkreślając konieczność przyznania dalszych ulg osadnictwu.

W ciągu zebrania wyłoniła się ożywiona dyskusja. Zabierali w niej głos pp. Lucjan Okrój,

spodarce Zarządu Głównego; dyskusja nad sprawozdaniami; udzielenie absolutorjum zarządowi; uzupełnienie Zarządu Głównego; przerwa 10-minutowa.

Po przerwie: sprawozdania prezesów poszczególnych Oddziałów Powiatowych; sprawa grupowego ubezpieczenia członków na życie; poprawki do statutu; uchwalenie ewentualnie zgłoszonych wniosków; wolne wnioski i głosy; zakończenie zjazdu.

Następnie wspólny bezpłatny obiad dla delegatów Zarządów Oddziałów Powiatowych.

Cibas, Bielawa, Sikorski, Bonin, Redłuchowski, Kosznik, Kujach, Sobczak i inni. Na zapytania i poruszone sprawy w referatach odpowiadał wyczerpująco p. nac. Cecenijowski, zapewniając zebranych o stałej opiece rządu nad osadnictwem. W dyskusji zabierali jeszcze głos p. sekretarz Wojew. Biura do Spraw Finansowo-Rolnych Zieliński, gospodarz powiatu starosta Turkowski oraz instruktor T. R. P. inż. Lubowiecki.

Na zakończenie zebrania wyłoniono zarząd tymczasowy Sekcji Osadniczej T. Roln. Pow. w składzie pp. Rudolf Lass, Józef Kogut, Teofil Okrój, Lucjan Okrój i Laska, poczem na wniosek p. Lassa uchwalono wysłać depezę od zebranego osadnictwa na ręce p. Wojewody.

Echa okropnej katastrofy w blokach mieszkaniowych ZUPU w Gdyni

Dnia 14 bm. wejdzie na wokandę Sądu Okręgowego w Gdyni sprawa katastrofalnego wybuchu gazu, jaki wydarzył się w październiku 1931 r. w blokach mieszkaniowych ZUPU.

W okropnej tej katastrofie kilkanaście osób straciło życie i mienie, nie licząc już uszkodzenia gmachu, którego całe prawe skrzydło runę-

ło w gruzy.

Na ławie oskarżonych zasiadł dyrektor firmy „Gazolina” Wieleżyński wraz z 3 towarzyszami. Rozprawa, na którą powołano zgórą 100 świadków i szereg ekspertów potrwa kilka dni.

Pożar fabryki cukierków w Bydgoszczy

W ub. niedzielę około godz. 20 wybuchł pożar w fabryce cukierków „Roma” w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 10.

Straż pożarna przybyła niezwłocznie na miejsce wypadku i zajęła się energicznie akcją ratunkową. Pożar powstał — jak się okazało — wskutek wadliwej konstrukcji: komina. Ogień objął belkowanie sufitu i po chwili zaczął rozszerzać się w zatrważający sposób. Dzięki intensywnej akcji ratunkowej zdołano go jednak po upływie około dwóch godzin zlokalizować. Szkody są znaczne, nie zostały jednak przez właściciela fabryki p. Teofila Rucińskiego na razie definitywnie obliczone.

Z całego kraju

WARSZAWA.

— Zjazd prezesów okręgów kolejowego przyposobienia wojskowego odbył się w Warszawie. Obrady wykazały dalszy rozwój organizacji i stały postęp we wszystkich dziedzinach pracy „kapewiaków”.

— Poważne nadużycie wykryto w lombardzie miejskim. Trzech urzędników tej instytucji pod zastaw fikcyjnych przedmiotów pobierało za liczkę na swój prywatny użytek. Nadużycia sięgają 100 tys. złotych. Wczoraj jeden z defraudantów odebrał sobie życie w areszcie przez powieszenie.

— Trzech młodych ludzi w stroju pracjaca Adama paradowało wczoraj na szosie podwarszawskiej pod Piasecznem. Aresztowano ich i okrywszy workami przewieziono do dyspozycji sądownictwa.

— W teatrze „Oyganerja” przerwano przedstawienie, gdyż zespół nieopłacony przez dyrekcję odmówił udziału w widowisku.

— Właściciele domów i willi na Saskiej Kępie przygotowują akcję cywilną przeciw Magistratowi Stołecznemu o odszkodowanie za straty techniczne powstałe wskutek oddania pod budowę placu i całych terenów bez uprzedniego odwodnienia ich. W rezultacie wspomniane domy i willie niszczyły tak dalece, że czyni je niezdatnymi do zamieszkiwania.

— Eks-kat Maciejewski wyrokiem sądowym został wyekskmitowany z mieszkania za niepłacenie czynszu. Jak się okazało na przewodzie, nazywa się on Alfred Kalt i mieszka wraz ze swą kochanką na Woli przy ul. Falkowskiej. Kalt-Maciejewski procesuje się ze Skarbem Państwa o emeryturę.

— Pociąg kolejki grójeckiej, której linja — jak wiadomo — przecina przedmieście Warszawy, najechał na ul. Puławskiej na platformę z 250 syfonami wody sodowej.

— Konkurs 9 orkiestr kolejowych odbywa się w Warszawie w Teatrze Wielkim.

— Zjazd delegatów Tow. Tatrzańskiego obradował w Warszawie w ub. sobotę i niedzielę. Wskazywał na powzięcie się na popar-

ciem prac państwowej rady ochrony przyrody, zmierzającymi do powstania Parku Narodowego w Tatrach.

WŁOCŁAWEK.

— Zjazd delegatów okręgu woj. warszawskiego Związku Peowiaków odbędzie się we Włocławku 13 maja.

ŁÓDŹ.

— Na uroczystość poświęcenia sztandaru Kilinczyków i N. Z. R-owców, która odbyła się w niedzielę, przybyło kilkudziesięciu delegatów z większych miast Polski oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych.

— Na terenie Łodzi odbyło się w niedzielę 17 zgromadzeń przedwyborczych, w tem 4 publiczne. Z tej liczby organizacje prorządowe, zgrupowane w Powszechnym Bloku Wyborczym, zwołały 12 zgromadzeń.

CZĘSTOCHOWA.

— Piękne organy ofiarował p. premier Jędrzejewicz Jasnejgórze. Są to organy ze zlikwidowanego w roku zesłany seminarjum nauczycielskiego w Koźminie. Równocześnie polecił p. premier oddać do użytku kościoła garnizonowego w Inowrocławiu podobne organy ze zlikwidowanego seminarjum w Keyni.

— Pielgrzymka, składająca się z około tysiąca akademików z Warszawy bawiła na Jasnej Górze. Podczas pobytu pielgrzymki zawieszono komitet, który za zadanie będzie miał zwołanie na dzień 5 maja 1935 r. wielkiego zjazdu w Częstochowie polskiej młodzieży akademickiej, w celu obwołania Królowej Korony Polskiej patronką polskich akademików.

KRAKÓW.

— W miejscu gdzie przekroczył b. granicę rosyjsko-austriacką pierwszy patrol legionistów, pod dowództwem Beliny, stanął kamień pamiętkowy, którego poświęcenie odbędzie się 3 sierpnia. Miejsce to znajduje się w pobliżu miasteczka Kosmyrzowa.

OLKUSZ.

— Poświęcono tu sztandar Zw. Podoficerów Rezerwy im. płk. Nullo, poległego pod Olkuszem w 1863 roku. Na uroczystości był obecny m. in. attache wojskowy włoski z Warszawy płk. Marazzani.

ŁUCK.

— 5-lecie ukraińskiego klubu „Ridna Chata” obchodzono tu uroczystość. W południe odbył się koncert chóru ukraińskiego i produkcje artystyczne teatru regionalnego, wieczorem akademja, z referatem p. t. „Współpraca polsko-ukraińska”.

PIOTRKÓW.

— 10-lecie koła piotrkowskiego Zw. Oficerów Rezerwy uczczono zorganizowaniem zjazdu wojewódzkiego w Piotrkowie. W zjeździe wzięło udział 200 delegatów, a ponadto wojewoda łódzki Hauke-Nowak i prezes Federacji PZOZ pos. Pichna.

ZAWIERCIE.

— 10 domostw spłonęło we wsi pod Zawierzem w pow. Piotrkowski.

POZNAŃ.

— Artystka Teatru Polskiego w Poznaniu p. Kislinzanka padła ofiarą zamachu morderczego. Mianowicie do Kislinzanki, przybył niejaki Chilut, słusarz z Warszawy, który utrzymywał z nią bliższe stosunki. Ostatnio stosunki te uległy zerwaniu. W czasie sprzeczki, Chilut zadał Kislinzance nożem szereg ran, na szczęście nie śmiertelnych. Kislinzanka schroniła się do łazienki, a Chilut wyskoczył przez okno na podwórko i zbiegł, niemo go jednak dzisiaj nad ranem na stacji granicznej w Zbąszczyńcu i odstawiono do Poznania.

— Wielki wiec propagandowy na rzecz zbiorczych Funduszy Obrony Morskiej uszereżona w niedzielę Liga Morska i Kłobocznicy w nulli uniwersyteckiej. Działaczka w. A. Kłobocznicy zgłosiła 130 tys. zł. w. A. Kłobocznicy do akcji F. O. M. u.

Strzelcy wabrzescy do p. Wojewody

Zebrani delegaci Z. S. na walnym zjeździe w Wąbrzeźnie w dniu 29 kwietnia przesyłają Ci hold i zapewniają w imieniu 800 strzelców o swej gotowości do pracy dla dobra państwa.

Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego: Fr. Waligóra, prezes, Alfons Szczuka, sekretarz.

Złodzieje wybili szyby okienne i okradli mieszkanie

W nocy z piątku na sobotę dotychczas niewykryci złodzieje włamali się zapomocą wyduszenia szyby do mieszkania rolnika Jana Adamkiewicza, zamieszkałego w Papowie Toruńskim skąd zabrali 2 kożuchy, kilka ubrań i większą ilość bielizny. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów przekracza 2.500 zł.

Władze śledcze są już na tropie sprawców kradzieży.

Brodnica

— Projekt budowy lotniska. Na tutejszej stacji kolejowej odbyło się ostatnio zebranie pracowników kolejowych, na którym m. in. obecny był p. nac. Szanda z Torunia. W toku dyskusji wpłynął wniosek o rozpoczęcie budowy lotniska w Brodnicy. Wniosek został gorąco poparty przez zebranych przyzorem jako pierwszy realny krok w tym kierunku powzięto uchwałę przewidującą opodatkowanie się wszystkich miejscowych pracowników kolejowych na rzecz budowy lotniska w wysokości pół proc. poborów oraz ofiarowanie bezinteresownie po jednym dniu pracy na terenie przyszłego lotniska. Wybrano delegację, celem przedstawienia sprawy p. Wojewodzie i uzyskanie zgody władz na realizację projektu.

Swiecie

— Walne zebranie Związku Rezerwistów. W sali p. Chelstowskiego odbyło się walne zebranie ut. o. Związku Rezerwistów. Po przemówieniach prezesa powiatowego p. dr. Brzeskiego i opiekuna oddziału p. prof. Sadekiewicza, oraz sprawozdaniu zarządu z dotychczasowych czynności, dokonano wyboru nowego zarządu. Opiekunem oddziału został wybrany ks. dr. Dunajski, referentem oświatowym p. prof. Roemer, komendantem p. Targański. W dalszym ciągu zebrania omówiono program pracy na okres bieżący.

— Kradzież przystani wioślarskiej. Jedną z poważnych bolączek miejscowych są bezmyślne harce pewnej kategorii młodzieży, która nie rozumiejąc, lub nie chce rozumieć szkody, jaką wyrządza miastu, niszczy ploty, zdrywa, krzewy i t. d. Ulubionym miejscem popisów tych niedowarzonych wyrostków są ruiny zamku, a w szczególności wieża zamkowa. Ostatnio osobnicy ci posunęli swój wandalizm tak daleko, że nie cofnęli się nawet przed zniszczeniem przystani Gminnej Kłobocznicy, która znajdowała się na brzegu Wdy w pobliżu zamku, pozabawiając uczącąc się młodzieży możliwości uprawiania pięknego sportu wodnego. Przystań rozebrano całkowicie i rozkradziono do ostatniej deski. Oburzający ten fakt domaga się szybkiego wyświadczenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Udogodnienia w komunikacji z Gdynią i wybrzeżem przynosi od 15 bm. nowy rozkład jazdy pociągów

O północy z dnia 14 na 15 bm. wejdzie w życie nowy rozkład jazdy. Już od późniejszych godzin wieczornych, dnia 14 bm. znaczna ilość pociągów będzie uruchamiana według amienionego doraźnego rozkładu jazdy.

OKRESY MARTWE I OKRESY SEZONOWE

Nowy rozkład jazdy cechuje wydatna redukcja pociągów w okresach t. zw. martwych, a bardzo powiększona ilość pociągów w okresie sezonów. Pomimo zmniejszenia naogół ilości pociągów, lecz dzięki stosownemu przesunięciu układu tras, nowy rozkład jazdy nie tylko nie pogarsza komunikacji, niezbędnej dla codziennych potrzeb gospodarczych, okresowych, szkolnych, turystycznych, do zdrojowisk i uzdrowisk, lecz ją w pewnych okresach sezonowych nawet znacznie ulepsza. — Zwłaszcza ulepszenia zostaną komunikacja z Gdynią i wogóle z wybrzeżem morskim, górami i zdrojowiskami.

WARSZAWA — GDAŃSK — GDYŃIA — HEL

Jeżeli chodzi o stokicę, to między Warszawą i Gdynią będą kursowały dwie pary pociągów pospiesznych całorocznych — jedna przez Grudziądz, druga — przez Toruń; jedna para pociągów pospiesznych sezonowych przez Toruń i jedna para pociągów pospiesznych sezonowych przez Grudziądz.

Do codziennego ruchu przeznaczony są pociągi pospieszne:

a) **dienne** (przez Toruń), odchodzące z Warszawy Gł. o godz. 15 m. 35, przychodzące do Gdańska o godz. 22.32, a do Gdyni o godz. 23.04; z powrotem odchodzące z Gdyni o godz. 14.50, z Gdańska 16.55 i przychodzące do Warszawy Gł. o godz. 22.25;

b) **nocne** (przez Grudziądz), odchodzące z Warszawy Gł. o godz. 23.45, przychodzące do Gdańska o godz. 6.54, do Gdyni 7.27, a w okresie od 30 maja do 1 września do Helu na godz. 10.18; z powrotem z Helu o godz. 20.25 tylko od 31 maja do 2 września, zaś z Gdyni stale o godz. 23.28, z Gdańska 23.59 i przychodzące do Warszawy Gł. na godz. 7.05.

SEZONOWE POCIĄGI POSPIESZNE.

Para sezonowych pociągów pospiesznych Warszawa — Hel przez Toruń kursować będzie tylko w okresie od 30 maja do 1 września. Z Warszawy o godz. 8.30, przyjdzie do Gdańska o g. 15.27, do Gdyni 16.00, do Helu 18.57; z powrotem od 31 maja do 2 września z Helu o godz. 7.05, z Gdyni 9.47, z Gdańska 10.16, przyjdzie do Warszawy Gł. o g. 17.30.

Para pociągów przyspieszonych Warszawa — Hel przez Grudziądz, t. zw. kąpielowych jednorazowo 9. VI i codziennie od 15 czerwca do 1 września z Warszawy o g. 21.50, przyjdzie do Gdyni 6.02, do Helu 8.28; z powrotem jednorazowo 10. VI i codziennie od 16 czerwca do 2 września z Helu 19.05, z Gdyni o g. 21.49, przyjdzie do Warszawy na g. 6.20. Pociągi te nie będą się zatrzymywały na terenie w. m. Gdańska.

Na okres masowego powrotu z wybrzeża morskiego od 14 sierpnia do 20 sierpnia, t. zn. przed nowym rokiem szkolnym będą w ruchu specjalne pociągi przyspieszone Hel — Warszawa przez Toruń według normalnej taryfy, wyłącznie z miejscówkami za dopłatą, z odjazdem z Helu o g. 9 m. 25, z Gdyni 12.15, przyjdzie do Warszawy na g. 20.45.

LWÓW — KRAKÓW — KATOWICE — POZNAŃ — GDYŃIA — HEL

Lwów, Kraków, Katowice i Poznań będą miały zapewnioną komunikację z wybrzeżem morskim pociągami pospieszonymi Lwów — Gdynia, które w okresie od 30 maja do 1 września będą przedłużane do Helu. Te codziennie pociągi pospieszne będą przechodziły od 15 maja przez Poznań, a będą odchodziły ze Lwowa o g. 15.35, z Krakowa 21.30, z Katowic 23.27, z Poznania 5.15, z Bydgoszczy 7.35 i będą przychodziły do Gdańska na g. 10.03, do Gdyni na g. 10.33, zaś do Helu w okresie 30 maja do 1 września na g. 13.21; z powrotem z Helu tylko w okresie 31 maja do 2 września o godz. 16.15, zaś codziennie z Gdyni o godz. 19.19, z Gdańska 19.49, do Bydgoszczy na g. 22.20, do Poznania 0.35, do Katowic 6.28, do Krakowa 8.37 i do Lwowa na g. 14.30. Pociągi te są skomunikowane we Lwowie w obu kierunkach z poc. osobowymi Lwów — Stanisławów — Śniatyn — Zafuze.

PRZYSPIESZONE POCIĄGI KĄPIELOWE.

W celu odciążenia na przestrzeni Katowice — Hel tych pociągów pospiesznych, będą kursowały między Katowicami i Hellem przez

Gdańsk przyspieszone pociągi kąpielowe codziennie w okresie od 15 czerwca do 1 września według normalnej taryfy, bez dopłaty za pośpiech. W pociągach tych będzie prowadzony wagon bezpośredni z Krakowa do Helu. Rozkład pociągów będzie następujący: z Krakowa odj. 17.12, z Katowic 18.47, z Poznania 0.35, z Bydgoszczy 3.10, przyjdzie do Gdańska na g. 6.00, do Gdyni na g. 6.32, a do Helu na g. 9.22, z powrotem od 16 czerwca do 2 września z Helu odj. 19.33, z Gdyni 22.44, z Gdańska 23.26, do Bydgoszczy na g. 2.29, do Poznania na g. 4.57, do Katowic 10.45, do Krakowa na godz. 12.40. Pociągi te są skomunikowane w Katowicach z pociągami pospieszonymi dziennymi Warszawa — Wiedeń — Praha — Budapeszt — Belgrad w obu kierunkach.

Prócz podanych wyżej pociągów są przewidziane pociągi osobowe Katowice — Gdynia przez Karsznice — Kościerzynę z odjazdem z Katowic o godz. 23.53 do Gdyni na g. 12.19, z Gdyni odjazd 19.10, do Katowic na godz. 8.47.

W okresie wzmożonego ruchu przed nowym rokiem szkolnym, t. zn. od 14 sierpnia do 20 sierpnia będą uruchamiane z Helu specjalne pociągi przyspieszone do Poznania według taryfy normalnej bez dopłaty za pośpiech, lecz z miejscówkami za dopłatą. Odjazd z Helu 10.20, z Gdyni 12.45, z Gdańska 13.18, do Bydgoszczy na g. 16.18, a do Poznania na g. 19.05.

ŁÓDŹ — TORUŃ — GDYŃIA — HEL

Łódź ma zapewnioną codzienną komunikację z Gdynią parą bezpośrednich nocnych pociągów osobowych z odjazdem z Łodzi Kal. o g. 22.00, przyjazd do Gdyni na g. 8.32; z Gdyni o godz. 22.00, do Łodzi przyjazd 7.56. W okresie od 15. VI. do 1 września te pociągi będą prowadziły wagon sypialny 1, 2, 3 Łódź — Gdynia w poniedziałki, środy i piątki; z powrotem we wtorki, czwartki i niedziele, a prócz tego codziennie w tym okresie bezpośredni wagon 1, 2, 3 kl. Łódź Kal. — Hel, z przyjazdem na Hel o g. 11.40 i odjazdem z Helu o g. 19.05.

Sezon na wybrzeżu już się rozpoczął

Ruch na plaży gdyńskiej

W ubiegłą niedzielę plaża gdyńska ożywiła się po zimowym letargu. W godzinach rannych kilku śmiazków ukazało się w strojach kąpielowych na gorącym piasku przed pustymi jeszcze barakami kąpielowymi.

W południe już cała plaża przedstawiała letni widok. Na piasku w strojach kąpielowych plażowały rzesze gdyńców, a kilkadziesiąt osób kąpało się w zimnej jeszcze wodzie.

Na całym wybrzeżu odczuwa się już początek letniego sezonu. Codziennie po przybyciu pociągów z Warszawy, Poznania i Krakowa do miasta podąża sznur taksówek, załadowanych rzeszami pierwocin letników. W hotelach i

pensjonatach już dzisiaj zamówione są pokoje na czas całego sezonu.

W zeszłym roku w czerwcu nie było jeszcze takiego ruchu, jaki rozpoczął się w tym roku już w maju. Niemal wszystkie wille w Orłowie, Juracie Jasarni i Helu są wynajęte na sezon, który zapowiada się niezwykle żywo. Ceny dotychczas nie ewoluowały, to też wszelkie pogłoski o drożyznie w Gdyni są całkowicie nieuzasadnione. Szereg imprez sezonowych rozpocznie w przyszłym tygodniu wycieczka Huculów, którzy wystąpią w kilku ciekawych regionalnych widowiskach.

WIOSNA JUŻ NADESZŁA

Każdy zaopatrzyć się musi w towary wiosenne.

PRZY ZAKUPACH POLECAMY FIRMY,

ogłaszające się w naszych wydawnictwach.

Pożyteczna i celowa akcja

informacyjne zjazdy strzeleckie w pow. lubawskim

Obrona naszych granic, a tem samem przygotowanie całego społeczeństwa w myśl hasła „każdy obywatel żołnierzem, a każdy żołnierz obywatel”, pomimo wszystko ani na chwilę nie może być zaniedbana. Zadanie to spełnia Związek Strzelecki, który już dziś na terenie ziem zachodnich w pracy swej wysunął się na czołowe miejsce.

Tu i ówdzie jednak spotyka się ludzi, którzy przy swem zacietrzewieniu partyjnym starają się pomniejszyć, a nawet zohydzić żywotną działalność Z. S. Akcją tej na terenie powiatu lubawskiego przeciwstawił się Komitet Pow. Przyjaciół Z. S., który zorganizował ubiegłej niedzieli dwa zjazdy informacyjne w Lubawie i Nowemście.

Na zebraniach tych p. starosta dr. Tomczyński w zagajeniu zaznaczył, że celem ich jest obiektywne poinformowanie społeczeństwa o celach i zadaniach Związku Strzeleckiego. Omówiono następujące zagadnienia: Znacze-

nie PW i WF — komendant obwodowy mjr. Cerkiewicz; historia, cele i zadania Z. S. w nawiązaniu do tradycji Legionowej — kpt. Wrona z 67 pp.; stan obecny Z. S. — wiceprezes Pow. Zw. S., insp. szkolny R. Kempf; stosunek Z. S. do społeczeństwa i aktualnych zagadnień — prezes pow. Z. S. kpt. rez. Marszałek; rola i organizacja kół PZS — prezes Pow. Kom. Przyjaciół Z. S. podinspektor szkolny St. Burzyński.

W zebraniach tych brało udział po 300 osób, z przedstawicielami duchowieństwa na czele. Na zakończenie p. starosta podziękował wszystkim za tak liczny udział, jednocześnie wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Akcja informowania społeczeństwa w tej sprawie jest ze wżech miar celowa, co niezmierznie ułatwi rozwój Z. S. w terenie.

W nienawiści do polskości wychowuje się młodzież gdańska

W szkole senackiej w Schönbeck dzieci niemieckie za aprobatą nauczycieli śpiewają pieśni, zawierające obraźliwe epitety pod adresem Polski.

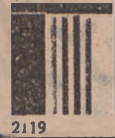
Duch nienawiści, w jakim wychowywane są dzieci w Gdańsku, najlepiej charakteryzuje fakt, który zaszedł podczas wycieczki jednej ze szkół wiejskich do lasu Melenkin.

Oto jeden z nauczycieli, ubrany w mundur hitlerowski, wygłosił wówczas przemówienie do dzieci, w czasie którego powiedział m. in.:

„Wszyscy, którzy nie są hitlerowcami, zostaną zniszczeni”, — na co dzieci, widocznie dobrze już wyuczone, odpowiedziały zgodnie: „Polacy”.

Podobnie wychowywana jest również szara młodzież. Przed kilku dniami prowadzący kompanię młodzieży hitlerowskiej z obozu pracy, przechodząc kolo mieszkań pewnego Polaka, zwrócił na to uwagę kolumny, która trzykrotnym okrzykiem „pfuj” dała wyraz swej nienawiści dla Polski.

PIJICIE



**CZEKOLADĘ
WEESE**

2119

Obchody 3-cio majowe

DZIEŃ 3 MAJA W NOWEM

Po rannej pobudce odegranej przez orkiestrę, zebrali się stowarzyszenia i korporacje miejskie na dziedzińcu szkoły powszechnej i sławą wyruszyli pochód, przechodząc głównymi ulicami miasta do kościoła. Nabożeństwo uroczyste celebrował ks. proboszcz Bartkowski, a śpiewy wykonał tow. „Lutnia”. Po nabożeństwie przyjął p. burmistrz w otoczeniu członków korporacji miejskich defiladę towarzystw przysposobienia wojskowego i sportowych.

Miejscowe koło T. C. L. urządziło w godzinach wieczornych akademję, niestety słabo nawiedzioną, co niewątpliwie przypisać należy upałom, odbierającym niejednemu chęć wyśiadania w sali.

Niemniej jednak całość wypadła imponująco, dzięki nieustrudzonej pracy miejscowego komitetu.

CZARZE, POW. CHELMINSKIEGO.

Obchód święta Narodowego wypadł w tejżej wsi bardzo ładnie. W przeddzień odbył się capstrzyk z udziałem orkiestry Z. S. i strażnicy pożarnej z pochodniami. W czwartek 3 maja do Czarza ściągnął junacy z Rafy koło Fordonu s Oórodka pracy nr. 35. Miejscowe organizacje zebrali się na boisku szkolnem, skąd wyruszyły na nabożeństwo, następnie przed salą parafialną odbyła się uroczysta akademja. Na zakończenie oddziały organizacji i działwa szkolna przeddefilowały przed przedstawicielami miejscowych władz.

NOWA KARCZMA.

— **Obchód Konstytucji 3 Maja.** Wioska nasza obchodziła dzień Konstytucji 3 Maja bardzo uroczysto. W pochodzie z orkiestrą na czele brali udział miejscowe organizacje jak Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki, Straż Pożarna, działwa szkolna oraz obywatelstwo miejscowe. Główną atrakcją obchodu była akademja zorganizowana przez miejscowe nauczycielstwo na sali p. Pilohty. Na akademję złożyły się deklamacje, śpiew 2 gł., przemówienie p. kier. szkoły, przedstawienie działwy szkolnej p. t. „Pod obce niebo”. Prócz tego przy dźwiękach orkiestry dzieci w strojach krakowskich wykonały „Krakowiaka”, ćwiczenia rytmiczne oraz poloneza. Huczno oklaski, radosny uśmiech, oraz drobne nagrody zakupione z funduszów kasy szkolnej okazały zadowolenie publiczności zapelniającej salę po brzozi. Cały nasz obchód zostanie na długo w pamięci rodziców i dzieci. Równocześnie dla dzieci jest to pobudka do dalszej wyteżonej pracy. Po akademji młodzież dorosła w miłym nastroju i przy dźwiękach orkiestry bawiła się aż do rana.

PŁOCHOCINEK, POW. ŚWIECKI.

— **Święto narodowe.** Dzięki staraniom tutejszego oddziału Związku Strzeleckiego i miejscowej szkoły łącznie z kołem Opiek. Rodzicielskiej Święto Narodowe obchodzili wies Plochocinek bardzo uroczysto. Przed południem o godz. 9 uformował się przed szkołą pochód złożony z działwy szkolnej, oddz. Zw. Strzeleckiego, oraz publiczności i z muzyką na czele wyruszone na uroczyste nabożeństwo do kościoła paraf. w Plochocinie. Po południu odbyła się na boisku szkolnem zabawa dla działwy i publiczności z różnymi niespodziankami i grami sportowymi. W międzyczasie odbyła się pod gołym niebem uroczysta akademja, którą zagail miejscowy naucz. p. Pokojki, wygłaszając równocześnie referat o konstytucji 3 maja. Przemawiali także do zgromadzonej publiczności soltys p. Karaszewski, oraz naucz. p. Patra z Plochocina. Mówcy wznosili okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, co zebrani za każdym razem z entuzjazmem podchwycili. Akademję urozmaiciły występy działwy szkolnej. Po akademji w dalszym ciągu bawiono się ochocho aż do wieczoru. Przez cały czas przygrywała na boisku orkiestra. Cała uroczystość wypadła imponująco.

Konkurs fryzjerski o mistrzostwo Pomorza

Donoszą nam, że Związek Polskich Cechów Fryzjerskich w Grudziądzu zamierza urządzać w ciągu sierpnia br. w Gdyni duży zjazd swych członków z całej Polski, połączony z konkursem czcienia pań. Organizacja zjazdu w

Nr. Km. 552/34.

**OBWIESZCZENIE
o przymusowej sprzedaży nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży urzędujący w Chełmży przy ul. Dworcowej nr. 8 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 czerwca 1934 r. o godz. 11-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, składająca się z domu mieszkalnego z fabryki wyrobu cegieł wapienno-żwirowych z przylegającym budynkiem gospodarczym oraz stodołą i z budynkiem gospodarczo-mieszkalnym wraz z pobocznymi przynależnościami, o powierzchni 14 ha, 80 a, 50 mtr. kw., artykuł matrykuły 682, czysty dochód 41,86 tal., wartość użytkowa 1188 zł., położona w Chełmży-Archidjakońka pow. Toruń, a zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmży tom XXXVIII, karta 760 na nazwisko Antoni Fesser rolnik z Chełmży.

Suma szacunkowa wynosi 51.355 zł. (słownie: pięćdziesiątjedentysięcy trzastąpięćdziesiąt pięć złotych). Najniższa suma wywołania wynosi 88.516,25 zł. (słownie: trzydziesiątosięć tysięcy pięćsetosiemnastu złotych 25 gr.).

Przystępujący do licytacji powinni złożyć rękojmię w wysokości 5.135,50 zł. w gotówce lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze maletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 1/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym ogłoszeniem nie będą powołane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniach powszednich od godziny 8-mej do 13-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie zwołuje się organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do złożenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych z powyższej nieruchomości po dzień sprzedaży, pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Chełmża, dnia 28 kwietnia 1934 r.
(—) Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego.

L. cz. VII E. 131/34.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku F-y Kallnowski i Syn Sp. z o. o. w Gdyni wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 2 maja 1934 r. o godz. 10 postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Czesława Jankowskiego w Gdyni. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 30 maja 1934. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzyteli, a także celem powzięcia uchwały, co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 16 czerwca 1934 godz. 10 pokój 33. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 30 maja 1934 donieśli zarządcę masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których należiby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Mleko
pełnotłuste do natychmiastowej dostawy poszukuje J. Paczkowska, Toruń, św. Duchy 11/13. 2711

Buchaltera
młodszego, dobrą silę ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje natychmiast Spółka Akcyjna. Oferty pod „Spółka Akcyjna” do „Gazety Morskiej” Gdynia. 2702

Na mundury wojskowe
potrzebny od zaraz pomocnik krawiecki. MIĘTKI Wejherowo, Sobieskiego 50. 2716

Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczyc, brodawek, kurczaków, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Razykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, maseczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

Fryzjerka
potrzebna. E. Zak, Toruń, Stawki, ul. Warszawska.

Zelówki
damskie od 1.50, męskie od 2.00, obcaszki damskie od 0.50, męskie od 1.00 z najlepszej skóry, wykonuje pracownia obuwia Toruń, Chelmińska 11, 2719

Kupię
maszynę do pisania, Głiszczynki Toruń, Kościuszki 64. 2718

Kapelusze
damskie ostatnie fasony, słomkowe, również modne filcowe, w pięknych kolorach. Ceny najniższe, poleca Pracownia. Przyjmuje do przerobienia damskie i męskie kapelusze już od 1 zł. Toruń, Łazienna 28, brama, I. piętro. 2735

2 pokoje
umeblowane z kuchnią i łazienką z 2 1/2 wnsimę. Toruń, Łazienna 28 Cennor wł. 2720

8-pokojowe
mieszkanie, łazienka, 2 balkony, II. piętro, Bydgoskie Przedm., Toruń, Kochanowskiego 1. zaraz do wynajęcia. Oglądać codziennie. Zgłoszenia u portjera. 2734

Polecam kapelusze
najnowsze i najmłodniejsze damskie po bardzo przystępnych cenach. Lubomska, Toruń, Szeroka 2. 2733

Osiedliłem się
w Skarszewach, ul. Ks. Błksupa Bandurskiego 7. Dr. Jan Telchner, lekarz. 2714

Wapno Cement portlandzki Gips Pape dachową Rury studienne

oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach
Braća Schlieper
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 140 Tel. 306. 301

Rewolucja w Kiermaszu Świątowym
który zosł przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. H. metsey). Tyśiące artykułów za bezcen. Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2523

sw. Marcin 47 Kromczyński Poznań
miesięcznie 20 zł.

Przed kupnem przekonaj się
Najlepsze i najtańsze rowery kupisz z gwarancją oraz opony w firmie: 1982
B. Wojewski,
Wejherowo, Sobieskiego 2 i Gdynia, Starowiejska 22

Pijcie znakomite piwo „Marszałkowskie”

ANTONI MARCZYŃSKI. (103)
PODPALACZE
— Kocham cię, Kasienko! Ożenię się z tobą! — marzył głośno... Dwie młode dziewczyny siedzące na tej samej ławce parsknęły śmiechem, posłyszawszy taki monolog. Bartek spojrział z urazą na „glupie kozy”, powstał i poszedł dalej. W Aleji Ujazdowskiej wchłonęła go w siebie szumiąca rzeka ludzka. Cudna pogoda wywabiła z domów takie tłumy, lecz coś innego było powodem ogólnego podniecenia. Do uszu Bartka dobiegały wciąż urywki rozmów:
— Ja w napad na pociąg nie wierzę. To plotka, albo szwabska prowokacja!
— ...i wypoliczkował go. Gdyby to Polak zrobił w Niemczech, no!
— Nadzwyczajny dodaaa!
— ...już czytałem. To jest właściwie ultimatum...
— Tego, panie dziu płazem puścić nie wolno! Autorytet, panie dziu...
— ...śpiewali w Tezewie „Deutschland, Deutschland über alles”...
— Ale jaki cel tej ewakuacji?
— ...szwagra w Babicach. Mówił, że saperzy przez całą noc...
— Wiadziałem, jak przed pałac Rady Ministrów zajechały auta...
— ...nie, On jest w Wilnie.
— Ano, to będzie wojenka...
— ...chemiczna! Bakteriologiczna! To nie to, co dawniej, mój panie.
— Na każdy atak jest obrona. Mvśł ludzka pra-

cuje nie tylko nad wynajdywaniem coraz doskonalszych narzędzi ataku, ale i...
— ...i zostaną sanitariuszką. Mnie jest bardzo do twarzy w...
— Mojego męża na front nie wyślą, niema obawy...
— ...damy szwabom nauczkę!
— Niech żyje armja! Niech żyje! Śmierć Niemcom!
— ...jesteśmy świetnie przygotowani. Mówił mi jeden sierżant, że...
Bez końca brzęczały Bartkowi w uszach takie urywki zdań i okrzyki, lecz prawie nic z tego nie przeniknęło do jego świadomości. Jego to wszystko nic a nic nie obchodziło; gdy on miał swoje ciężkie zmartwienie także się nikt tem nie przejmował... Minał już Plac Trzech Krzyży, szedł Nowym Światem, jak inni, i myślał wyłącznie o swoim szczęściu.
— Gdy tylko zacznę więcej zarabiać, ożenię się z Kasią... Do Francji nie wrócę, o, niema głupich! Czy mi to źle w Polsce teraz? Tu pozostanę. Sąd do śmierci! Dzieci sprowadzę i... Co one tam robią niebożęta w Paryżu? Maciusz? I Jędrzek-bolszewik? I moja Zosienka?...
Zosia w tej chwili była dziwnie zelektryzowana. Po raz pierwszy bowiem spotkała ową plomiennowłosą modelkę, której przygoda odstraszyła ją od przyjęcia niewyraźnej posady u garbatego malarza. Krótko mówiąc, Zosia ujrzała pannę Lili, vel Iris.
— Eee, szkoda czasu. Zosiu. Jedziemy na przedchadzke.
— Chwileczkę, Remi, chwileczkę. Chciałabym się jej przyjrzeć zbliska. Ona chyba zaraz stąd wyjdzie. Pocóżby w kwaciarni siedziała? — Zosia podeszła do

wystawowego okna kwaciarni, zawróciła do taksówki, oznajmiła narzeczonemu, że „ona telefonuje”, i znowu pobiegła do okna. Remi Ollivier rad nie rad przyłączył się do swojej dziewczyny... — Idzie! Widzisz, Remi? Już wychodzi... Ach, jaka ona śliczna!
Drzwi kwaciarni otworzyły się, stanęła w nich młoda, czarująca dama i, ku bezgranicznemu zdumieniu Zosi, Remi Ollivier ukłonił się grzecznie.
— Ty ją znasz?! — Małą kobietkę zadrasnął cierń zardzości.
— Tsss, nie tak głośno... Naturalnie, że ją znam. Jej zawdzięczam to, że dziś jeżdżę własną taksówką. To jest miss Violet Forban...
— Ta milionerka? Ależ głupstwa pleciesz, mój Remi! To jest panna Lili, modelka garbatego malarza, jak że mu to, acha, Ruiz Lolecz... Napewno Lili, mogę przyjąć na to! Przyjrzałam się jej wtedy bardzo dokładnie...
— No, ja jej się chyba dokładniej przyjrzałem, gdyś służył u niej, i mogę dać głowę, że to jest miss Forban... Czekał-no, Zosiu, ten garbus mieszkał przy bulwarze Raspail, mówiłaś.
— Tak. Numeru nie pamiętam, ale to było blisko bulwaru Montparnasse.
— Czyli blisko „Cafe du Dome”, gdzie zawsze musiałem na nią czekać...
— O, jedzie tędy! — Zosia wskazała szafirowe auto; właśnie wysunęło się z bocznej uliczki i zmieszło się z rzeką samochodów, które na Wielkich Bulwarach płyną potrójną strugą w obydwie strony. — Ty, przecież to jest twój dawny wóz! — stwierdziła ze zdumieniem.
(Ciąg dalszy nastąpi)

„Dzieci muszą mieć mocne buciki i trwałe pończoszki”



6.- 27-33 zł. 9.- 2651-52



9.- 35-38 zł. 12.- 3622-22

DLA DZIECI NASZE NAJLEPSZE POŃCZOSZKI:
„BOY” po cenach niższych: zł. 0.80, 1.-, 1.30.
„GOAL” pończoszki bawełniane zł. 0.60, 0.80, 1.-
„SKAUT” pończoszki sportowe . . zł. 1.-, 1.30

NAPRAWIAMY KAŻDE OBUWIE SZYBKO — DOBRZE — TANIO.

Nota

Używane
lecz dobre jak nowe! Sor-townicze do kaszy, samochód limuzyna „Protos” bryczka, rowery, meble, obrazy, maszyny do szycia, instrumenta muzyczne, zegary, zegar i. bizuterja, radioaparaty, Te-odolit uniwersalny, okucia do tyczek mierniczych, klilimy, elektroluxy, aparaty fotograficzne, ubrania,
FUTRA ZA BEZCEN
oraz wiele innych rzeczy, sprzedaje „OKAZJOPOL” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (w podwórzu) 2630

Owocarnia
w Gdyni bezkonkurencyjna z powodu innego przedsię-wzięcia od zaraz na sprzedaż. Cena 3.500.— zł. gotówką z urządzeniem i to-warem. Zgłoszenia kierować do Adm. „Gazety Morskiej” w Gdyni pod nr. 927. 2577

Zgubiony
paszport zagraniczny na nazwisko Ides Margules, zamieszkała w Gdańsku, Steindam 13/14 unieważniasię. 2729

Hamaki
siatki, wyroby powroźnicze najtańszej W. Skonieczny, Toruń, Kopernika 41. 2634

Pensję miesięczną
zapewniamy energicznym osobom
Informacyj udziela Two Bankowe w Grodnie, ul. Hooversa 9. 1491

Wózki dziecięce
najnowsze modele, najtańsze Bydgoszcz, Długa 5 Reperacje — Zamiany. 2361

2 mieszkania
kmiortowe słoneczne nadające się także na biura Toruń, Szeroka 2. 2639